

# REPUBLIKA

Rok VIII.

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 17 PAŹDZIERNIKA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 285

## Mordy polityczne w Częstochowie.

**Członek milicji B. S. S. zamordował komisarza Kasy chorych, inspektora tejże Kasy i jednego robotnika.**

**Morderca Kostrzewski zastrzelił się.**

**Aresztowania i rewizje wśród członków B. S. S. C. K. W. — Sodnicenie w mieście**

Częstochowski korespondent „Republiki” donosi:

W dniu wczorajszym Częstochowa była terenem niezwykle krwawej zbrodni dokonanej na terenie gmachu Kasy Chorych. Zajście miało to polityczne i szczegóły jego przedstawiają się następująco:

Rano o godz. 10.30 przybył do poczekalni Kasy Chorych pewien osobnik w czarnych okularach. Jak się później okazało, był to JAN KOSTRZEWSKI, stary bojowiec PPS CKW, członek milicji pepesowskiej, zatrudniony poprzednio w stowarzyszeniu spożywców, jako plekarz, obecnie zaś jako woźny w miejskim muzeum. Kostrzewski podszedł do woźnego i zapytał się, gdzie może otrzymać kartkę do dentysty. Woźny skierował go do kancelarii Kasy Chorych, mieszczącej się na parterze.

Wówczas Kostrzewski zapytał ponownie, czy można się zobaczyć z inspektorem Kasy p. Furmańczykiem. Woźny odpowiedział Kostrzewskiemu, że p. Furmańczyk jest właśnie na konferencji u komisarza Kasy i w danej chwili nikomu nie może być przyjęty. Na to Kostrzewski odrzekł:

— Nie szkodzi, mam czas poczekać...

W gabinecie komisarza odbywała się tymczasem codziennie konferencja na temat bieżącej Kasy, w której brali udział komisarz rządowy Kasy chorych p. Józef Rejowski i inspektor Kasy chorych p. Antoni Furmańczyk; naczelny lekarz kasy dr. Biluchowski. Konferencja dobiegła końca i w drzwiach ukazał się inspektor p. Furmańczyk i zapytał:

— Kto do mnie?

Na te słowa Kostrzewski podniósł się z krzesła, dobył rewolweru i począł strzelać...

Pierwszy strzał ugodził p. Furmańczyka. Kula trafiła w serce, powodując śmierć na miejscu.

Drugi strzał trafił siedzącego za biurkiem komisarza Kasy chorych Rejowskiego. Kula mordercy trafiła w głowę, powodując pęknięcie czaszki, przy czem rozprysł się mózg ofiary, kładąc ją trupem na miejscu.

Dr. Biluchowski po skończonej konferencji odszedł od biurka komisarza i

zaglądał przez okno do oddziału rentgenowskiego. Na huk strzałów cołnął się od okna i schylił się za wysokie biurko. W tym samym momencie padł trzeci strzał i kula przeszła dr. Biluchowskiego przez przedramię, raniąc go jedynie powierzchownie. Przy schyłaniu się, dr. Biluchowski potknął się i upadł, a Kostrzewski myśląc, że padł on nieżywy, nie strzelał więcej do niego.

Na odgłos strzałów wybiegł w tej chwili do pokoju jeden z oczekujących w poczekalni chorych. Był to Maciej Molda. Widąc Kostrzewskiego z rewolwerem w ręku, skoczył nań, lecz w tej chwili

**PADŁ NASTĘPNY STRZAŁ**

i Molda zwałił się na podłogę. Kula trafiła w serce, powodując momentalną śmierć.

Następnie morderca wybiegł z pokoju i dał jeszcze szereg strzałów.

Ostatnie kule raniły urzędnika kasy chorych Michała Zawadzkiego oraz jednego z inkasentów Pukiewicza, który otrzymał lekko zadrasnięcie w nogę.

Kostrzewski wbiegł do poczekalni,

**PRZYŁOŻYŁ SOBIE REWOLWER DO SKRONI I POCIĄGNAŁ ZA CYNGIEL.**

Rozległ się strzał i z roztrzaskaną głową morderca zwałił się nieżywy.

Wiadomość o masowym morderstwie w gmachu Kasy chorych rozniosła się lotem błyskawicy po całym mieście. Przed gmachem Kasy poczęły się gromadzić tłumy ludzi.

Na miejsce zbrodni zjawił się nasz korespondent, przyczem w poczekalni leżało nietknięte jeszcze ciało mordercy. Kostrzewski leżał na podłodze w kałuży krwi, obok niego 10-strzałowy niklowy rewolwer systemu „Mauser”. Ofiary jego, a mianowicie Furmańczyka, Rejowskiego i Moldę przeniesiono do sali opatrunkowej, na parterze, oznaczonej nr. 22-gim. Po przeniesieniu stwierdzono, że słabe oznaki życia zdradzał jeszcze jedynie Rejowski. Ułożono go na stole opatrunkowym, jednak po kilku chwilach nastąpiła śmierć. Ciało Furmańczyka i

Rejowskiego ułożono na stołach opatrunkowych a Moldę na krzesłach. Rece ofiar przewiązano bandażami, aby nie wisiały.

Rannemu dr. Biluchowi udzielono opatrunku na miejscu, rana jego jest powierzchowna i nie niebezpieczna. Udzielono również pomocy lekarskiej rannym Pukiewiczowi, który jest skarbnikiem związku zawodowego „Praca” i Zawadzkiemu.

Na miejscu morderstw zjawili się wkrótce przedstawiciele władzy w osobach prokuratora Antoniego Dogobowicza, sędziego śledczego Millera, komendanta policji Herra, kierownika urzędu śledczego Kozłowskiego i wżsi urzędnicy policji.

#

Poczęły przybywać żony lekarzy kasowych, gdyż rozniosła się po mieście wieść, że zabito lekarzy Kasy chorych, jedyną nie podano nazwiska zamordowanego dr. Furmańczyka.

Władze zarządziły w mieście natychmiast

**OSTRE POGOTOWIE**

i przystąpiły do szeregu rewizji i arestowań.

Policja dokonała arestowań kilkudziesięciu członków PPS, CKW. Między innymi aresztowano Józefa Kazimierczaka, b. posła PPS, CKW., Wacława Chojackiego, radnego m. Częstochowy i prezesa OKR, PPS, CKW, Ignacego Lewiaka, redaktora „Czestochowianina” Gustawa Zarskiego, urzędnika magistratu, Stanisława Ganga, również urzędnika magistratu, woźnego magistratu Niteckiego oraz przeprowadzono szereg rewizji w lokalach towarzystwa „Jedność” i „TUR”.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego, gdzie trwa przesłuchiwanie.

Władze przypuszczają, że w krwawych morderstwach nie był zaangażowany jedynie Kostrzewski, ale współdziałał z nim szereg osób, przyczem bardzo prawdopodobne jest, że w zamachu brała udział t. zw. „płatka”, która miała na wszelki wypadek osłaniać Kostrzewskiego w razie jego ucieczki.

Wszelkie te szczegóły niewątpliwie wyświełi śledztwo.

### Arestowania.

Agencja „Iskra” donosi:

Natychmiast po krwawym zajściu do Kasy chorych przybyły władze sądowo-śledcze z sędzią śledczym Millerem na czele. Wszczęto natychmiast dochodzenie pierwiastkowe. W związku z morderstwem aresztowani zostali w Częstochowie prezes miejscowego O.K.R. Chojacki, członek O.K.R. p. Lewiak i b. poseł z PPS (CKW) Józef Kazimierzak. Nastąpią jeszcze dalsze aresztowania.

Zachodzi przypuszczenie, iż tem zamachu jest zemsta miejscowych działaczy ciekawostkowych za to, iż prokurator sądu okręgowego wszczął dochodzenie przeciwko stowarzyszeniu spożywczemu „Jedność” ekspozyturze PPS (CKW), w związku z nadużyciami, jakie zostały tam popełnione.

### Czarna chorągiew.

Częstochowa, 16 października.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Do godziny 20 aresztowano tutaj ogółem około 40 osób. Dochodzenie przeprowadza przybyły do Częstochowy prokurator sądu okręgowego. Na gmachu Kasy chorych wywieszono na znak żałoby czarna chorągiew. Koszty pogrzebu zmarłych ofiar wzięła na siebie Kasa chorych. Stwierdzono, że zabójca Kostrzewski miał kilku współników, którzy przyszlizli razem z nim, prawdopodobnie celem zapewnienia mu odwrotu.

Inspektor Furmańczyk ma chlubną kartę w dziedzinie ruchu wyzwolenieckiego. Zestany w 1906 r. na Sybir, powrócił do kraju w roku 1917. Piastował godność wiceprzewodniczącego Rady powiatowej B. B. W. R. i był członkiem powiatowego związku N. P. R.-lewicy. Komisarz Rejowski był kapitanem rezerwy i niezależnie od zajmowanego stanowiska brał stale udział w pracach społecznych, był przewodniczącym obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Lokal P. P. S. C. K. W. nie uległ opleczętowaniu, natomiast przeprowadzono w nim rewizję zabierając z niego wszelkie papiery i dokumenty.

## Drugi mord polityczny w Sosnowcu

**Członek Rady Naczelnej P.P.S. C.K.W. i wiceprezydent m. Sosnowca zabił żonę i siebie z powodów politycznych.**

**Wstrząsające wrażenie w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

Nasz sosnowiecki koresp. telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 rano Zagłębie Dąbrowskie zostało wstrząśnięte wiadomością o strasznym morderstwie i samobójstwie wiceprezydenta miasta Sosnowca, jednego z członków przywódców PPS, CKW., członka rady naczelnej tej partii Kazimierza Jarzę.

Jarzę idąc dziś rano ze swą żoną Aleksandrą dobył w pewnej chwili rewolweru i jednym strzałem ciężko ranił żonę w szyję. Gdy Jarżowa padła na chodnik, Jarż dał do siebie dwa

strzały, które spowodowały natychmiastową śmierć. Ciężko ranną p. Jarżową przewieziono do szpitala, jednakże lekarze mają minimalną nadzieję utrzymania jej przy życiu.

Wiceprezydent Jarż osierocił troje dzieci. Jarż zajmował stanowisko w samorządzie m. Sosnowca od 5 lat przez dwie kadencje. Pozatem należał on do egzekutywy PPS, CKW. w Zagłębiu Dąbrowskiem. Żona jego od wielu lat była znana działaczką socjalistyczną. W ostatnich czasie po rozłamie

PPS, CKW. na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, przystąpiła ona do secesjonistów, na czele których stali adwokat dr. Pawełek i senator Stanisław Radek. Jak wiadomo, rozłam w PPS, CKW. na terenie Zagłębia nastąpił z powodu nieporozumień wynikłych pomiędzy miejscowymi działaczami a centralą PPS, CKW. w Warszawie. Działacze socjalistyczni Zagłębia nie chcieli brać udziału w zacieklej walce centralnych władz PPS, CKW. z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Jarżowa stanęła przy secesjonistach. Na tem tle dochodziło pomiędzy małżonkami

DO CZESTYCH SPORÓW I AWANTUR.

Wreszcie przed trzema dniami sprzeczki te osiągnęły punkt kulminacyjny i pani Jarżowa wprowadziła się od męża, przyczem została przyjęta do kancelarii adwokackiej dr. Pawełka, przewodniczącego secesjonistów, w charakterze urzędniczki.

Samobójstwo wiceprezydenta Jarży i usiłowanie zabójstwa jego żony wydarło w Zagłębiu głębokie wrażenie

## Hołdy dla „porwanego” b. prezydenta.

Kopenhaga, 16 października.

(Telegram własny „Republiki”)

Donoszą z Helsingforsu, że powrót do domu b. prezydenta Finlandji prof. Stahlberga i jego żony zamienił się w pochód trjumfalny na wielkich połaciach wschodniej Finlandji.

Gdziekolwiek pociąg zatrzymywał się na stacji, zjawiały się delegacje mieszkańców, wyrażając przydatki Stahlbergowi hołd. W związku z uprowadzeniem prof. Stahlberga dotychczas aresztowano 6 osób. W większym lub w mniejszym stopniu przyznały się one do winy. Dzienniki domagają się natychmiastowego zwolnienia parlamentu.

## Lista kandydatów komunistycznych.

### Sprawdzanie podpisów.

Z Warszawy donoszą:

Na mocy decyzji p. generalnego komisarza wyborczego przekazano sprawdzanie podpisów na liście komunistycznej „Jedność robotniczo-chłopska” starostwu Warszawa — Południe.

Sprawdzono dotychczas część tylko podpisów.

Na ogólną ilość 160 osób, wezwanych do stwierdzenia autentyczności podpisów, stawilo się 114. Nie przyznało się do podpisania listy 8 osób, których podpisy, jak zresztą wykazała analiza grafologiczna, były sfałszowane. Dziewięć osób było podpisanych dwukrotnie.

106 osób uznało swoje podpisy za autentyczne.

Jednakże wśród podpisujących listy komunistyczne jest przynajmniej 50 procent nieświadomych, którzy dali swe nazwiska w przekonaniu, że chodzi tu o jakąś akcję związków zawodowych. Ponieważ ordynacja wyborcza nie przewiduje wycofywania podpisów z list kandydatów, podpisy takie zostają uznane za ważne.

## Wszędzie wężą intrygę polską!

### Gołosłowne oskarżenia antypolskiego organu.

Magdeburg, 16 października.

(Telegram własny „Republiki”)

W tutejszych zakładach przemysłowych Kruppa wykryto, iż trzech inżynierów wykrałoby ważne rysunki techniczne, utrzymywane w największej tajemnicy.

Niezwłocznie dano znać policji, która zaarrestowała winnych i przeprowadziła rewizję w ich mieszkaniach. Znalezione tam inne jeszcze tajemnice techniczne fabryki. Jeden z dzienników miejscowych niezwłocznie ogłosił, że trzech inżynierów zostało wynajęci do tego przez jedno z państw ościennych w celach szpiegowskich, przyczem podsuwana już była myśl, że państwem tem jest... Polska. Prezydium policji magdeburskiej ogłosiło jednak komunikat oficjalny, w którym zaprzecza kategorycznie, jakoby kradzież miała mieć cokolwiek bądź wspólnego z akcją szpiegowską na rzecz ościennego mocarstwa. Raczej chodzi tu o wykradzenie tajemnic z polecenia innej konkurencyjnej firmy niemieckiej. Tak więc gołosłowne oskarżenie antypolskiego organu spaliło na panewce.

## Katastrofa żywiołowa w Norwegji.

### Masy wody i ziemi obsuwają się na miasto.

Kopenhaga, 16 października.

Według wiadomości z Oslo, w dniu wczorajszym dotknęła miasto Bergen niezwykła katastrofa. Obok restauracji na Fljofeld znajdowała się sadzawka, otoczona groblą. Grobla ta zerwała się, przyczem masy wody z sadzawki spłynęły w dolinę, powodując obsunięcie się gruntu.

Z powodu uszkodzenia wodociągów, część miasta została zalana. Obsuwające się masy gruntu wyrządziły wielkie szkody. Wiele drzew zostało powyrwany z korzeniami. Poważnemu uszkodzeniu uległ cmentarz, na którym znajduje się grób słynnego kompozytora Olo Bull. Ruch tramwajowy został wstrzymany.

# Hitlerowcy przeciw kapitałowi finansowemu.

## Sensacyjny projekt złożony został w Reichstagu. — Zakaz operacji giełdowych. — Każda pożyczka po 50 latach jest umorzona.

Berlin, 16 października.

(Telegram wł. „Republiki”).

Frakcja narodowych socialistów złożyła dziś w Reichstagu projekt ustawy, przewidujący najwyższą granicę dla stopy procentowej na 5 od sta, przyczem najmniej 1 procent z tego przeznacza się na umorzenie długów.

Po 50 latach każda pożyczka będzie automatycznie uważana za umorzona.

Kto będzie pobierał wyższy procent, ulegnie karze więzienia, nie niższej od 3-ich miesięcy.

Projekt ustawy przewiduje w dalszym ciągu, że wszystkie kapitały, znajdujące się zagranicą, muszą być zarejestrowane w odpowiednim urzędzie skarbowym, w przeciwnym bowiem razie ulegną konfiskacie na rzecz państwa. Ponadto posiadacze tych kapitałów będą karani więzieniem.

Narodowi socjaliści domagają się ponadto

ZAKAZU OPERACJI GIEŁDOWYCH, weksłami in blanco oraz weksłami na dłuższe terminy. Operacje mogą posiadać jedynie charakter gotówkowy. Obroty giełdowe papierami wartościowymi mają być skasowane. Za niestosowanie się do tego przepisu ustawy grozić ma kara więzienia.

# Likwidacji traktatu wersalskiego domagają się na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu hitlerowcy i komuniści.

## Temperatura polityczna w Berlinie jest coraz wyższa.

Berlin, 16 października, godz. 14.

(Telegram własny „Republiki”).

W parlamencie niemieckim niepokój w dalszym ciągu. Dotychczas wnioski o wyrażenie votum nieufności gabinetowi Brüninga zgłosili komuniści, narodowi socjaliści i niemiecko - narodowi. Po zatem zgłoszono przez rozmaite stronnictwa wnioski identyczne przeciwko poszczególnym ministrom.

Narodowi socjaliści zgłosili prócz tego wniosek o niezwłoczne

### WYMÓWIENIE I ZRZECZENIE SIĘ TRAKTATU WERSALSKIEGO,

oraz związanych z tem zobowiązań finansowych. Prawdopodobnie podczas obradowania nad tym wnioskiem dojdzie do scen w parlamencie, których dotychczas jeszcze nie było.

Konserwatyści zgłosili wniosek, wzywający rząd do niezwłocznego podjęcia rokowań w sprawie

### REWIZJI PLANU YOUNGA.

Komuniści zażądali niezwłocznego zaniechania spłat z tytułu tego planu. Atmosfera parlamentarna rozgrzewa się coraz bardziej i coraz jest jaśniejsze, że normalny bieg spraw państwowych przy istnieniu tego parlamentu jest niemożliwy, jeśli nie ma sprowadzić daleko sięgających przewrotów i zaburzeń w całym politycznym organizmie europejskim.

Z zainteresowaniem oczekuje się dzisiejszej mowy programowej kancлера. Prawdopodobnie będzie ona bardzo krótka. Punktem wyjścia mowy ma być obecna sytuacja finansowa Rzeczy i sprawa konieczności gospodarczych.

## Po wyborze Loebego. Głosy prasy niemieckiej i francuskiej.

Paryż, 16 października.

(Telegram własny „Republiki”).

Wybór Loebego na stanowisko prezydenta parlamentu niemieckiego spotkał się z dobrem przyjęciem ze strony prasy francuskiej, wzbudził natomiast zdziwienie prasy berlińskiej. Prasa berlińska stwierdza, że wybór prezydenta Loebego nie jest sukcesem politycznym, ale tylko osobistym.

Organ socjalistyczny „La Populaire” pisze, że uzdrowieńczym skutkiem awantur w Berlinie było po raz pierwszy przełamanie frontu stronnictw burżuazyjnych przeciwko socjal-demokracji.

„Quotidien” oświadcza, że po raz pierwszy Reichstag zdobył się na większość oporu. Przy dobrej woli większość ta może się ostać przeciwko awanturnikom i burzycielom konstytucji weimarskiej i pokoju europejskiego.

# Skandaliczna propozycja francuska.

## Nasylenie Niemiec kosztem całej Europy. — O czem marzy n. Gustaw Hervé.

Paryż, 16 października.

Redaktor naczelny „La Victorie” Gustaw Herve, przynosi propozycję dokonania rewizji traktatu wersalskiego, aby za tę cenę zdobyć

ostateczne porozumienie z Niemcami.

Chodzi o zrzeczenie się przez Francję plebiscytu, który ma nastąpić w Zagłębiu Saary, o zezwolenie na przyłączenie Austrii do Rzeczy niemieckiej, o

zwrot Niemcom ich dawniejszych kolonii afrykańskich, będących obecnie pod zarządem Francji, o zezwolenie Niemcom na utrzymywanie armii równej ilościowo armji francuskiej, nareszcie o przyjacielską interwencję rządu francuskiego w Polsce, aby skłonić ją do zgodzenia się na

zwrot „kurytarza” pomorskiego, o ile „wszechmocne” na Litwie Niemcy

skłoniłyby litwinów, którzy przez 5 stuleci połączeni byli z Polską do

powrotu na łono państwa polskiego.

Według Gustawa Herve, jest to jedyny sposób uniknięcia wojny, która napewno doprowadziłaby do wykreślenia Polski z szeregu narodów niezależnych, a całą Europę utopiłaby w powodzi bolszewickiej, która zalałaby całą cywilizację.

# Rozłam w „Piaście” wielkopolskim.

## „Piast” wylamał się z „Centrolewu” i pójdzie samodzielnie do wyborów.

Poznań, 16 października.

Ogromne wrażenie wywarła w Poznaniu wiadomość, że w PSL „Piast” nastąpił rozłam i ogromna większość organizacji powiatowych tego stronnictwa, reprezentowana przeważnie przez prezesów powiatowych, uchwaliła wczoraj na zjeździe wylamać się z podkomendy dotychczasowego kierownictwa partji w tej dzielnicy i stworzyć nową organizację: „Niezależne P. S. L. „Piast”.

Nowa organizacja wystawi w wyborach do Sejmu i Senatu

### WLASNA LISTE.

Rezolucja, uchwalona na wczorajszym zjeździe, potępia władze naczelne i wojewódzkie „Piastra” za to, że zamiast doprowadzić do złączenia całego ideowego ruchu ludowego, oddały „piastowców”

pod komendę Centrolewu

i wzywa cały ogół wsi polskiej do zerwania z Centrolewem; równocześnie wyklucza z szeregow stronnictwa tych przywódców, którzy preferowali pod

danie się „Piastra” Centrolewowi.

Zebrań wyłonili wojewódzki komitet organizacyjny i wezwali wszystkie jednostki dotychczasowego stronnictwa „Piastra” do zerwania z obecnymi władzami stronnictwa.

W najbliższym czasie ukaże się odezwa wyborcza nowego stronnictwa. Należy zaznaczyć, że prócz przedstawicieli wszystkich powiatów województwa poznańskiego obecni byli na zjeździe również delegaci dwu okręgów b. Kongresówki, mianowicie konińskiego i kaliskiego.

## B. pos. Brzeziński wypuszczony z więzienia

Poznań, 16 października.

Aresztowany z polecenia sędziego w Wągrowcu za antypaństwowe wystąpienia na wiecu b. poseł N. P. R. prawicy Brzeziński, został w dniu wczorajszym wypuszczony na wolność.

## Głupie plotki

### O tem, że polacy podlegają tłum do rozruchów w... Berlinie.

Berlin, 16 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 16 b. m. poseł Knoll udał się do podsekretarza stanu von Bülowa celem rozmówienia się na temat kolportowanych przez część prasy pogłosek jakoby członkowie poselstwa polskiego w Berlinie brali udział w podżegnywaniu ludności do zamieszek.

Von Bülow poinformował posła Knolla, że jeszcze przed interwencją poselstwa polskiego, rząd berliński poinformował prasę o kompletnej bezpodstawności rozsyłanych plotek.

## TRZESIENIE ZIEMI.

Freiburg, 16 października.

(Telegram własny „Republiki”).

W rozmaitych miejscowościach Górnegu Badenu nocy dzisiejszej dało się odczuć trzęsienie ziemi przy akompaniamencie jakgdyby grzmotów

# Szczegółowe listy łódzkich kandydatów.

## Wczoraj w Łodzi zostało zgłoszonych 7 list do sejm.

W dniu wczorajszym złożono w Łodzi następujące listy kandydatów:

### POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA dawna Frakcja Rewolucyjna.

- Kandydaci:**
1. Fularski Mieczysław, lat 34, literat, Filtrowa 65.
  2. Pluciennik Stefan, lat 41, włókniarz, 11-go Listopada 15.
  3. Kmieciak Bolesław, lat 39, handlowiec, Pomorska 147.
  4. Dzwonkowski Teodor, lat 35, ślusarz, Sienkiewicza 26.
  5. Odbieralek Michał, lat 37, tkacz, Składowa 23.
  6. Adamus Józef, lat 30, robotnik, Sporna 16.
  7. Jonderko Ryszard, lat 32, technik, Ogrodowa 28.
  8. Gibki Franciszek, lat 42, tkacz, Pomorska 117.
  9. Boruta Józef, lat 59, woźny, Południowa 4.
  10. Małeck Józef, lat 30, biuralista, Lelewela 10.
  11. Kozubski Alfons, lat 36, robotnik, Przędzalniana 13.
  12. Jakubczak Józef, lat 30, majster, Łąkowa 14.
  13. Dziurdziński Antoni, lat 46, robotnik, Zagajnikowa 10.
  14. Brzeziński Tadeusz, lat 33, robotnik, Sienkiewicza 28.
- Pełnomocnik: Wierzbicki Adam, ul. Piotrkowska 85.  
Podpisów pod zgłoszeniem 75.

### POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA „Lewica”

- Kandydaci:**
1. Polka Franciszek, lat 38, stolarz, Wiznera 14.
  2. Scheibel vel Schaibler Henryk, lat 29, tkacz, Rajtera 23.
  3. Solarek Walenty, lat 39, tkacz, Fiszera 6.
  4. Fronczak Władysław, lat 33, robotnik, Szkolna 15.
  5. Grzesiak Walenty, lat 33, robotnik, Abramowskiego 26.
  6. Jedich Adam-Adolf, lat 32, robotnik, Dolna-Doły 37.
  7. Karmazyn Mojżesz, lat 32, robotnik, Stary Rynek 8.
  8. Wypychowa Zofja, lat 31, powiajaczka, Żelazna 13.
  9. Pastwiński Stanisław - Bolesław,

- lat 38, robotnik, Drewnowska 63.
  10. Kubiak Franciszek, lat 30, robotnik, N-Zarzewska 7.
  11. Fogt Leon, lat 28, tkacz, Dolna 4, Radogoszcz.
  12. Nowaczyk Szczepan, lat 33, tkacz, Żelazna 13.
  13. Szulc Otto, lat 33, robotnik, Rokicińska 6.
  14. Wittman Franciszek, lat 27, ślusarz, Limanowskiego 26.
- Pełnomocnik: Stawiński Eugenjusz, Brzezińska 94.  
Zastępca pełnomocnika: Follak Rudolf, Dolna-Doły 3.  
Podpisów 185.

### ZWIĄZEK OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU STRONNICTW CENTRO LEWU.

Polska Partja Socjalistyczna. Polskie Stronictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Stronictwo Chłopskie, Polskie Stronictwo Ludowe „Piast” i Narodowa Partja Robotnicza.

- Kandydaci:**
- 1) Ziemięcki Bronisław, 27.I.1885 — prezydent m. Łodzi — park ks. Poniatowskiego;
  - 2) Kowalski Stanisław — 25.IX.1886 — biuralista, — Strz. Kaniowskich 23;
  - 3) Kroning Artur — 6.IV.1896 — redaktor, — Srebrzyńska 75;
  - 4) Grodzicka Klementyna — 16.XI.1884 — biuralistka, — Al. Kościuszki 26;
  - 5) Waleczak Adam — 25.XI.1887 — sekretarz związku robotników przemysłu włóknistego, — Srebrzyńska 85 m. 4;
  - 6) Czerwiński Kazimierz — 3.III.1882 — ślusarz, — Abramowskiego 39;
  - 7) Seidler Oskar — 4.II.1880 — tkacz, — Leszno 56;
  - 8) Silczak Stanisław — 6.III.1892 — tkacz, — Srebrzyńska 75 m. 44;
  - 9) Golański Jan — 16.V.1899 — pracownik kolejowy, — Kilińskiego 83;
  - 10) Brzeziński Aleksander — 24.II.1884 — dozorca domowy, — Piłsudskiego 27;
  - 11) Kuk Ludwik — 18.VI.1893 — dziennikarz, — Kilińskiego 144;
  - 12) Siciński Adam — 21.XI.1875 — stolarz, — Nawrot 45;
  - 13) Zinser Wilhelm — 3.X.1900 — biuralista, — Słowiańska 13;
  - 14) Zaleski Kazimierz — 2.III.1886 —

sekretarz Związku Spożywczego. — Zakatna 25, m. 35.

**Pełnomocnik:** Wojdan Stanisław, — Srebrzyńska 81, m. 8.  
**Zastępca pełnomocnika:** Aineszkiel Eugenjusz, — Podmiejska 16-a.  
Lista opatrzona jest w 72 podpisy.

### LISTA NARODOWA.

- Kandydaci:**
- 1) Inż. Czajewski Tadeusz — 45 lat — redaktor „Rozwoju”, — Al. Kościuszki 41;
  - 2) Kierzyński Zygmunt — lat 38 — prezes Zw. Zawod. „Praca Polska”, — Główna 48;
  - 3) Bartzak Stanisław — lat 54 — przemysłowiec — członek Zarządu Stow. Właśc. Nieruchomości, — Nawrot 37;
  - 4) Pajkowski Piotr — lat 61 — majster fabr., — Emilji 8;
  - 5) Jeżewska Anna — lat 40 — robotnica-motaczka, — Suwalska 23;
  - 6) Borowski Leonard — lat 59 — przewlekacz, — Grabowa 32.
- Pełnomocnik:** Walenty Michalak, — Kilińskiego 79.  
**Zastępca pełnomocnika:** Garbuś Zygmunt, — Przejazd 68.  
Podpisów — 60.

### „BLOK OBRONY PRAW NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ W POLSCE”.

- Kandydaci:**
1. Rozenblatt Jerzy, 58 — lekarz, Piotrkowska 35
  2. Will Julian, 39 — nauczyciel, Gdańska 106
  3. Farbstein Szyja Hesel, 60 — kupiec Warszawa, Królewska 16
  4. Restel Gustaw, 53 — dyrektor, Leonarda 1
  5. Hartglas Maksymilian - Apolinary 47 — adwokat, Warszawa, Czackiego 1
  6. Koch Karol, 54 — ekspedjent, Krucza 5
  7. Lewi Józef, 33 — dziennikarz, Piotrkowska 84
  8. Nehring Rajnhold, 51 — rzemieślnik, Czerwona 1
  9. Russ Benjamin, 43 — kupiec, Sienkiewicza 22
  10. Follak August, 68 — nauczyciel, An drzeja 52

11. Joel Eljasz, 52 — ławnik, Kilińskiego 49
  12. Bialer Izak Majer, 44 — przemysłowiec, Główna 7
  13. Reznik Małka, 51 — lekarz-dentysta Narutowicza 2
  14. Hamburski Emanuel, 59 — redaktor, Narutowicza 40.
- Pełnomocnik, Marchew Mordka Mar kus 1871, Traugutta 14.  
Zastępca pełnomocnika, Surażski Samuel, r. 1905, Piotrkowska 130.  
Podpisów — 93.

### „BLOK LEWICY ROBOTNICZEJ KARTELU ZWIĄZKÓW Z. Z. P.”

- Kandydaci:**
1. Kuchciak Roman, 4.XII. 1899 — biuralista, ul. Odyńca 5
  2. Rzetelski Jan, 2.V. 1895 — sprzedawca, Składowa 24.
  3. Hodorowicz Bolesław, 14.VIII. 1881 - przewlekacz, Rzgowska 12
  4. Włodzimierski Ignacy, 19.VII. 1879 — tkacz, Czerwona 8
  5. Romanowski Antoni, 24.XI. 1880 — robotnik, Limanowskiego 135
  6. Kosiński Leon, 1.III. 1890 — robotnik, 11-go Listopada Nr. 75.
- Pełnomocnik, Klimczak Stanisław, ul. Karpia 19.  
Zastępca pełnomocnika, Sasiak Andrzej, ul. Limanowskiego 45.  
Podpisów — 88.

### BLOK LEWICY SOCJALISTYCZNEJ (Bund i N. S. P. P.).

- Kandydaci:**
1. Lichtenstein Izaak Mordka — ur. w 1883 r., nauczyciel, Al. 1 Maja 11
  2. Dr. Kruk Józef — ur. w 1885 r., literat, Warszawa, Długa 39
  3. Erlich Hersz, 1882 r., dziennikarz, Warszawa, Elektoralna 7
  4. Reich Amzel, 1886, inżynier, Warszawa, Nowolipie 22
  5. Górski Franciszek, 1881 r., ślusarz, Łódź, Smugowa 10
  6. Alter Wiktor, 1890 r. Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 6.
  7. Wasser Chil Majer, buchalter, Warszawa, Gęsia 13.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem składa swą okręgową listę wy boraczą dopiero w dniu dzisiejszym.

## Losy list komunistycznych.

### Lista do sejmiku № 3 będzie zapewne przyjęta.

Warszawski korespondent „Republiki” tele fonuje:

O godz. 7 wiecz. rozpoczęły się obra dy Państwowej Komisji Wyborczej. Na początku posiedzenia wywiązała się dyskusja nad listami komunistycznymi i ko munistycznymi, które nie były zatwier dzone na poprzednim posiedzeniu.

W toku dyskusji okazało się, że lista

komunistyczna Nr. 3 do sejmiku najpraw dopodobniej

### BĘDZIE ZATWIERDZONA.

natomiast lista komunistyczna do senatu zostanie prawdopodobnie unieważniona. Unieważnione będą wedle wszelkiego prawdopodobieństwa listy: Selrobu, P. P. S.-lewicy, białorusko - włościańska i t. zw. lewicy Chłopskiej.

Wszystkie cztery są filjami listy ko munistycznej.

Od północy rozpoczęła się dyskusja nad przyjęciem do wiadomości deklara cji b. posłów.

### PRZETRZYMYWANYCH W BRZE ŚCIU,

którzy zrzekli się kandydowania. Dys kusja ta przebiegnęła się do świtu. W chwili, kiedy oddajemy numer pod pra sę, dyskusja trwa. Dzisiejszy „Express” poda jej rezultaty.

## Wypuszczenie aresztowanych bojowców.

### Wycofali się oni z przygotowań do zamachu, skoro dowiedzieli się, że chodzi o osobę Marszałka.

Warszawa, 16 października.

(Telegram Agencji „Iskra”).

Dowiadujemy się, że prowadzący śledztwo w sprawie wykrycia przygo towań do wykonania zamachu na Marszał ka Piłsudskiego sędzia śledczy Skorzyński zdecydował wypuścić na wolność a resztowanego w poniedziałek nad ranem członka milicji partyjnej PPS. CKW. E warysta Chrościńskiego

Pozatem wypuszczeni zostali na wol ność również aresztowani w tej sprawie — Zygmunt Raczyński i Eugenjusz Prze tacznik. Decyzja o wypuszczeniu wy mienionych na wolność spowodowana została tem, iż już w toku śledztwa pier wiastkowego władze sądowe i policyjne przekonały się, że byli oni wprawdzie zwerbowani do wypełnienia zbrodnicze go czynu przez

### INICJATORA ZAMACHU, PIOTRA JA GODZIŃSKIEGO,

lecz w chwili, kiedy dowiedzieli się, że zamierzone jest popełnienie zbrodni — zerwali wszelki kontakt z Jagodzińskim i wycofali się całkowicie od współpracy z nim.

Chrościński, Raczyński i Przetacznik powołani będą na świadków w sprawie o przygotowanie zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego.

## Insynuacje w sprawie zamachu na Marszałka.

Warszawski korespondent „Republi ki” telefonuje:

Sędzia śledczy, prowadzący śledz two w sprawie przygotowywanego za machu na Marszałka Piłsudskiego oś wiadczył dziennikarzom w interwie wie:

— Stwierdzam z całym naciskiem, że wszelkie insynuacje prasy opozycyjnej, jakoby zamach miał być prowokacją, nie są oparte na niczem. Dotychczasowe wyniki śledztwa pierwostkowego kate gorycznie insynuacjom tym zaprze czają.

### Rewizje w Wilnie

Wilno, 16 października  
Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z 15 na 16 b. m. z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Wil nie, organa policji przeprowadziły na terenie Wilna rewizje w licznych mie szkaniach oraz zatrzymały członków komunistycznej partji zachodniej biało rusi i członków komunistycznego zwią zku młodzieży zachod. Białorusi.

Ogółem dokonano 20 rewizji w mie szkaniach prywatnych oraz w lokalu za rządu głównego Tow. szkoły białoru skiej i czytelnicy tego towarzystwa. Po Ogółem zatrzymano 14 osób znanych z działalności w komunistycznej partji i komunistycznym związku młodzieży. Wszyscy zostali postawieni do dyspo zycji władz sądowych.

Dźwiękowe



MAURICE  
CHEVALIER

Na otwarcie sezonu zimowego, imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

## W „PARADZIE MIŁOŚCI”

Reżyserja **Ernesta Lubitscha.**

Film o niewyczerpanym źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą.

## SPORT

### Kto zostanie królem strzelców ligowych.

Rozgrywki ligowe są już na ukończeniu, a narazie niewiadomo jeszcze kto zostanie „królem strzelców”. Obecnie, w rekordzie bramek prowadzi nadal Kossok (Cracovia) 21 bramek, przed Malikiem (Polonia) — 20 bramek, Smoczekiem (Garbarnia), Nawrotem (Legia) i Kisielińskim (Wisła) — po 15 bramek, Królem (ŁKS) — 12, Stalińskim (Warta) — 11 i Herbstrechem (ŁTSG) — 10 bramek.

### Dwa protesty ligowe.

Jak się dowiadujemy, Ruch wniósł protest przeciwko zawodom z Czarnymi, motywując to tem, że przed grą nie zgodził się na proponowanego przez Czarnych sędziego p. Tarczyńskiego, który prowadził zawody w zastępstwie wyznaczonego przez Polskie Kolegium Sędziów arbitra.

Warszawianka wniósła protest przeciwko zawodom z Ruchem w dniu 5 października ze względu na to, że mecz rozegrany został na pochylonym i pozbawionym trawy terenie.

Oba jednak protesty mają bardzo mało szans powodzenia.

### P. Nawrocki z Poznania sędziuje mecz ŁTSZ—Warszawianka.

Polskie Kolegium Sędziów PZPN wyznaczyło następujących sędziów na najbliższą niedzielę: w Warszawie Legia—Pogoń p. Rutkowski, w Krakowie Garbarnia—Warta p. Walczak, a Wisła—Czarni p. Bira, w Łodzi ŁTSG—Warszawianka p. Nawrocki, w Królewskiej Hu-

cie Ruch—Cracovia p. Słomczyński.

Na mecze o wejście do Ligi wyznaczono następujących sędziów: w Warszawie Skra—TKS p. Przeworski, w Królewskiej Hucie Amatorski K. S. — Warta dr. Lustgarten, w Lublinie Unja — Lechia p. Glinkin, a w Wilnie 82 pp.—42 pp. p. Pański.

### Jeźdźcy polscy nie jadą do Nowego Jorku

W roku bieżącym, jeźdźcy polscy nie wezmą udziału ze względów budżetowych w międzynarodowych konkursach hippicznych w Nowym Jorku w listopadzie r. b.

Poza względami natury finansowej departament kawalerji Ministerstwa Spraw Wojskowych wziął pod uwagę przy tej decyzji konieczność dania jeźdźcom dłuższego odpoczynku przed turniejami w roku przyszłym i Igrzyskami Olimpijskimi w Los Angeles.

### Cegła w auto min. Składkowskiego. Sąd skazał sprawcę na 1 miesiąc więzienia.

Z Warszawy donoszą: Przed kilkoma miesiącami p. minister Składkowski w towarzystwie swej małżonki, 16-letniej pasierbicy panny Teresy Coillot, 11-letniego siostrzeńca i sekretarza p. Sawickiego przejeżdżał autem w pobliżu Ożarowa. Nagle jakiś mężczyzna przechodzący szosą rzucił w auto kamieniem, który ugodził w czoło pannę Coillot.

Minister Składkowski, który sam prowadził auto, natychmiast zawrócił i zbliżył się do stojących na szosie trzech mężczyzn.

Zachowywali się oni niewłaściwie, będąc zupełnie pijani

### Kto chce, może być szoferem.

W Anglii niema egzaminu szoferskiego.

Sprawa otrzymania prawa jazdy w Anglii jest jedynie i wyłącznie kwestią opłaty. To też prawa jazdy rozdawane są wszystkim „potrzebującym”. Niema egzaminu szoferskiego, niema sprawy gwarancji za spowodowany wypadek. Utało się w Anglii powiedzenie, że „nawet ślepy może otrzymać prawo jazdy”. Słowem — władze wymagają tylko wnie sienia opłaty, poczem automatycznie udzielone zostaje prawo jazdy.

Oczywiście, w ostatnich latach coraz częściej wnoszone były skargi do władz policyjnych, oskarżających władze te o zbyt łatwe wydawanie pozwoleń jazdy, w wyniku czego — wypadki samochodowe stawały się coraz częstsze. Ale w konserwatywnej Anglii nawet zły zwyczaj ma szansę utrzymać się przw życiu przez czas dłuższy.

Za otrzymanie prawa jazdy płaci się w Anglii 5 szylingów. Prócz tego — każ-

dy posiadacz samochodu zobowiązany jest do uiszczenia na rzecz skarbu opłaty w wysokości 5 funtów szterlingów za każdego konia mechanicznego. Ta druga opłata dość obciążająca właściciela samochodu, była przyczyną, że w Anglii gwałtownie mnożyć się zaczęły samochody o małej sile. Przyjął się najwięcej typ samochodu, zaopatrzonego w silnik siedmiokonny. Oczywiście opłata pięć funtowa za konia mechanicznego wywołała również wiele protestów i umotywowanych sprzeciwów.

Ciekawem zjawiskiem w zakresie przepisów ruchu automobilowego w Anglii jest ograniczanie ruchu do szybkości minimalnych. Naogół, obowiązują na szosach angielskich maksymalna szybkość 32 km. na godzinę. Oczywiście, prowadzący sami pędzą z szybkością 80 kilometrów na godzinę, pokornie płacąc za szłą wyznaczone za nadmierną szybkość kary.

Nic dziwnego, że w tych warunkach coraz dotkliwiej odczuwano potrzebę zmiany przepisów samochodowych i jest nadzieja, że wkrótce przedłożony zostanie parlamentowi odpowiedni projekt.

Przemysł angielski wysuwa ciekawą koncepcję ograniczenia szybkości. Domagając się mianowicie zniesienia wszelkich ograniczeń szybkości, żąda w zamian wysokich kar za tak zwaną „niebezpieczną jazdę”, a więc — nadmierne szybkości na wirażach, w mieście i t. p.

Coillot występuje jeszcze bliźni, pozostała po uderzeniu kamieniem.

Oskarżał delegowany umyślnie do tej sprawy prokurator Dąbrowski.

Sąd grodzki skazał Bucholca na jeden miesiąc więzienia.

Nazajutrz policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie w wyniku którego aresztowano St. Bucholca, właściciela folwarku pod Ożarowem. Po pewnym czasie zwolniono go za kaucją, wczoraj zaś stanął on przed sądem grodzkim na Woli. Do winy się nie przyznawał.

Sąd grodzki zbadał szereg świadków m. in. panią Składkowską i pannę Coillot.

Obrońca oskarżonego adw. Byczkowski podniósł, że panna Coillot jako niepełnoletnia nie może występować w charakterze oskarżycielki posiłkowej, wobec czego pani Składkowska oświadczyła, że jako matka oskarżenie to popiera.

Lekarz stwierdził, że na czole panny



**KRONIKA**  
Październik  
**17**  
PIĄTEK

Dzisiaj Jadwigi	
Jutro Łukasza	
Wschód słońca	6.03
Zachód słońca	16.41
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	15.48
Długość dnia	10.34
Ubyło dnia	6.21

**Heine Medina w Łodzi.**  
Zanotowano dwa wypadki tej choroby.

W związku z dwoma wypadkami na terenie m. Łodzi zachorowali na Heine-Medinę, — wydział zdrowotności publicznej zwrócił się do Instytutu Pasteur'a w Paryżu o przysłanie surowicy przeciwko tej chorobie, powodującej w swych następstwach nieuleczalne kalectwa.

Instytut Pasteur'a w Paryżu nadesłał wydziałowi zdrowotności publicznej bezpłatnie 2000 gr. tej surowicy.

**Spis poborowych**  
rocznika 1910.

Dzisiaj, w piątek, dnia 17 października, do spisu poborowych w lokalu biura policyjno - wojskowego (ul. Piotrkowska Nr. 212) w godz. od 8-iej do 15-iej (w soboty od 8-iej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie III komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, i zamieszkałi na terenie 10 komisariatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

**Wyjazd zagranicę**  
będzie znacznie ułatwiony.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych wydane zostanie zarządzenie, kasujące świadectwa kwalifikacyjne, niezbędne dotychczas dla uzyskania paszportu zagranicznego.

Skasowanie świadectw kwalifikacyjnych projektowane było już od dłuższego czasu. Obecnie projekt ten zostanie definitywnie zrealizowany.

Niezależnie od uproszczenia procedury otrzymywania paszportu zagranicznego po zniesieniu świadectw kwalifikacyjnych, obniżone zostaną również koszty. Świadectwo kwalifikacyjne kosztowało dotychczas około 7 złotych. (i)

**Zwycięstwo**  
nad bolszewikami

obchodzone będzie jutro w szkołach.

W roku bieżącym dzień 11 listopada, święto niepodległości połączony będzie z obchodem 10-lecia zwycięstwa nad bolszewikami. W związku z tem w całym kraju odbędą się uroczystości, zorganizowane przez poszczególne komitety.

Niezależnie od tego jednak, ponieważ właściwa rocznica zawieszenia broni przypada w sobotę, dnia 18 b. m. ministerstwo oświaty, w okólniku skierowanym do kuratorów okręgów szkolnych zarządziło, by w szkołach urządzone były tego dnia odczyty okolicznościowe.

Jutro więc, we wszystkich szkołach łódzkich, miast dwóch godzin zajęć odbędą się pogadanki dla omówienia znaczenia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego. (k)

**W wyjaśnienie,**

Na prośbę adwokata dr. Henryka Felixa wyjaśniamy, że nie kandyduje on do sejmu, jak przez omyłkę donosiła wczorajsza „Republika“.

**Dyżury aptek.**

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukołowicz (Górska (Piłsudskiego 54)), J. Koprowski (11). (l)

**Kto kandyduje w Łodzi**  
Wczoraj złożono w okręgowej komisji wyborczej pierwsze listy kandydatów.  
**Dzisiaj, o godz. 8 upływa termin zgłaszania list.**

W dniu wczorajszym złożono już pierwsze listy kandydatów na posłów do sejmu. Pierwszą listę złożył komitet wyborczy lewicy socjalistycznej (Bund i niezależni socjaliści). Na liście tej figurują nazwiska radnych Erlicha, Lichtensteina i dr. Kruka.

Drugą listę złożył komitet wyborczy „lewicy związków zawodowych“. Na liście tej figurują nazwiska pp. Kuchciaka i Rzetelskiego.

Następnie złożono listy: Centrolewu. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje nazwisko prez. Ziemięckiego (w powiecie b. pos. Szczerkowski).

Bloku żyd. - niemieckiego z dr. Rozenblatem na czele (w powiecie b. pos. Utta).

Poalej - Sjon - lew. z radnymi Lwem i Holenderskim oraz

Agudy z rabinem Lewinem z Rzeszowa (b).

**BADANIE PODPISÓW.**

Wobec ujawnienia przez główną komisję wyborczą, iż podpisy na wielu listach państwowych były sfałszowane, generalny komisarz wyborczy postanowił przeprowadzić również bardzo ścisłą kontrolę list okręgowych. W związku z tem generalny komisariat wyborczy nadesłał na ręce przewodniczących wszystkich okręgowych komisji wyborczych pismo, w którym poleca, by zwracano

**baczna uwagę na podpisy,**

jakie figurować będą na listach okręgowych. O ile nasuwać one będą jakiegokolwiek wątpliwości, okręgowe komisje wyborcze winny oddać podpisy grafologom do ekspertyzy. (i).

**ZA LISTĄ B. B. W. Z R.**

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu zarządu centralnego komitetu związków pracowników umysłowych, zapadła uchwała, aby związki pracownicze poparły przy obecnych wyborach w całej rozciągłości listy B. B. W. z R. W

związku z tą uchwałą w niedzielę odbędzie się w Łodzi wielki wiec pracowników umysłowych, na którym przemawiać będzie prezes organizacji Dabu lewicz, który przybywa specjalnie z Warszawy i p. Berkowicz. Na wiecu tym zapaszać ma uchwała o wzięciu udziału w pracach przedwyborczych okręgowego komitetu B. B. w Łodzi. (i).

**TYLKO DO GODZ. 8-iej.**

W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, upływa termin składania list okręgowych kandydatów na posłów do sejmu. W związku z tem okręgowa komisja wyborcza urzędować dzisiaj będzie od godziny 5 po poł. do 8 wieczorem

w gmachu sądu okręgowego w Łodzi. Tylko w tych godzinach przyjmowane będą od pełnomocników listy kandydatów. Listy, złożone po godzinie 8 wieczorem, a nawet w wypadku, gdyby opóźnienie nie wynosiło ponad jedną minutę, zgodnie z regulaminem,

przyjęte już nie będą.

Równocześnie dowiadujemy się, w jaki sposób ponumerowane będą zgłoszone listy. Otóż te listy, które mają jako odpowiednik listy państwowych otrzymają numery porządkowe tych list. Natomiast listy okręgowe — a takich w Łodzi będzie kilka — otrzymają kolejne numery

od 21-go wzwyż,

a to z tego względu, że państwowych list zgłoszono w swoim czasie 20. W ten sposób uniknie się jakiegokolwiek nieporozumienia. (i)

**LEŚNICY ZA RZADEM.**

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zjazd leśników, na którym omawiano sprawę nadchodzących wyborów. Jednogłośnie uchwalono, że wszyscy członkowie związku leśników, niezależnie od miejsca zamieszkania głosować będą na listę nr. 1 B. B. W. R. (i)

**B. poseł Waszkiewicz przed sądem.**  
Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim b. poseł Waszkiewicz, oskarżony o to, że w roku 1928 wtargnął przemocą do lokalu związku „Praca Polska“ podczas strajku włókniarzy.

„Praca Polska“ wydała wówczas odezwę przeciwko strajkującym, a szczególnie przeciwko NPR-lewicy, przyczem nazwano tam działalność tego związku działalnością „Murawiewa-Wieszatela“.

Na czele związku „Praca Polska“ stał b. poseł Chadzyński, a odezwę tego związku były kolportowane na wiecu NPR.

Po wiecu oskarżony p. Waszkiewicz udał się na czele robotników do lokalu związku „Praca Polska“ i tam, jak głosi akt oskarżenia, nawoływał do zdemolowania lokalu.

Na wczorajszej rozprawie jako oskarżyciel występował b. poseł Chadzyński, który zrzekł się oskarżenia i oświadczył, że obecnie już żalu nie czuje do b. posła Waszkiewicza.

Po przemówieniu oskarżonego, który zobrazował nastrój, jaki panował w trzecim tygodniu strajku, sąd ogłosił wyrok uniewinniający. (b).

**Samobójstwo kupca łódzkiego.**

W stanie depresji moralnej odebrał sobie życie.  
Przyczyną rozpaczliwego kroku były ciężkie warunki materialne.

Wczoraj sfery kupieckie i przemysłowe naszego miasta wstrząśnięte zostały samobójstwem znanego w tych kręgach kupca i przemysłowca Artura Kopla, zam. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 225.

Kopel posiadał tkalnnię przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich pod firmą „Kopel i Grosman“, zatrudniająca kilkudziesięciu robotników. Przed dwoma miesiącami Kopel wystąpił ze spółki i od tego czasu

wpadł w stan depresji moralnej.

Pewnego dnia, po powrocie do domu, zaczął niszczyć wszystkie listy i fotografie. Żona, domyślając się, że Kopel zamierza popełnić samobójstwo, wymogła na nim

słowo honoru,

że zamiaru tego na zawsze się wyrzeknie.

Kopel otrzymał ostatnio

posadę dyrektora

jednego z większych przedsiębiorstw tujejszych. Wczoraj powrócił do domu na obiad w stanie silnego zdenerwowania i zamknął się w pokoju.

W godzinach popołudniowych do Kopłów przyszli goście. W chwili, kiedy Koplowa udała się z korytarza, celem po witania gości, w jednym z pokoiów

rozległ się wystrzał rewolwerowy.

Kiedy domownicy wbiegli do wnętrza, oczom ich przedstawił się straszny widok. Na kozetce leżał Kopel, w prawej ręce trzymał jeszcze rewolwer, ze skroni sączyła się natomiast wąska struga krwi.

Lekarz stwierdził zgon samobójcy.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były trudności materialne, w jakich znalazł się ostatnio denat. (p)

**Szkoła Tańca**  
W. Lipińskiego GRAND-HOTEL Traugutta Nr. 1

Lekcje już się rozpoczęły. Zapisy codziennie.

**„NIE DAMY POGRZESĆ MOWY“!**

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Film pełen pogody, uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji i komizmu

**WIOSNA w PRATERZE**

Arcywesołe przygody młodych buńczucznych oficerów, serdeczna „PIERWSZA MIŁOŚĆ“ słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia.

następny przebój „LUNY“.

## TEATR MUZYKA / ZTUKA

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera przygotowanej z wielkim pieczywem i nakładem pracy przez dyr. Zygmunta Nowakowskiego najnowszej sztuki czołowego dramaturga polskiego K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka”.

Jutro „Przeprowadzka” po raz drugi.  
Jutro i w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych rozgłoszony „Spór o sierżanta Gryszę” z J. Woskowskim w roli tytułowej.

### TEATR KAMERALNY

Codziennie o godz. 9-jej wieczorem pełna dramatycznego napięcia sztuka w 3-ach aktach dramaturga angielskiego Maughama „Święty pamięć” z Horecką, Faleńską, Niedźwiecką, Leśniewskim, Lenkiem, Madalińskim, Rzęckim.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w piątek i dni następujących ciesząc się niesłabnącym powodzeniem wesoła, urozmaicona efektami choreograficznymi operetka „Lalka”.  
W niedzielę o godz. 4 po poł. po raz ostatni arcywesoła „Piłmienna noc Antonii” z p. Relewicz-Ziemińską w roli tytułowej.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 18 b. m. i w niedzielę 19-go. Teatr Popularny w sali Geyera wystawia sztukę z życia apaszów warszawskich p. t. „Rycerze nocy” (Hrabianka apaszka) w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami — Bilety do nabycia w kasie teatru.

### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

W niedzielę, dnia 19 b. m., o godz. 12-jej w południe w Teatrze Popularnym w sali Geyera przedstawienie dla dzieci. Powtórzone będzie barwny obrazek sceniczny w 3-ach aktach, osnuty na tle ballady Adama Mickiewicza p. t. „Powrót taty”.

### „ARARAT”

Dzisiaj dwa przedstawienia pierwszego programu „Dzień dobry, kózkoo” który dotychczas był grany przy wyprzedanych salach. — Początek przedstawień: 7.45 i 9.45 wieczorem.

## Odczyty

### DZISIEJSZY ODCZYT O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM

W dniu dzisiejszym, w piątek, staraniem T-wa Wiedzy Wojskowej i Federacji Związków Obrońców Ojczyzny odbędzie się o godzinie 18 w Sali Filharmonii przy ul. Narutowicza nr. 20, odczyt p. t. Józef Piłsudski jako twórca niepodległości Państwa Polskiego. Odczyt wygłosi mjr. dr. Lipiński z Wojskiego Biura Historycznego.

Odczyt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego.

### ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGO-SZOWSKIEGO

Dnia 19-go b. m., to jest w niedzielę o godz. 4-jej po poł. w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza Nr. 20, odbędzie się odczyt red. T. Wieniawy-Długoszewskiego, na temat: „Kult Szatana”, w którym to odczytce prelegent poruszy historię satanizmu, demonizmu, filozofię w Polsce i zagranicą w życiu i literaturze oraz omówi ostatnią aferę w Warszawie.

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 1 gr. 80 należy kupić przy kasie od dziś.

### ANGLJA, ARABOWIE I ŻYDZI

Pod powyższym tytułem wygłosi znany działacz i publicysta, Wł. Zebotyński, odczyt w sali Filharmonii w czwartek, dnia 23-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem.

### KURS KROJU MĘSKIEGO DLA KRAWCÓW

W dniu 17 b. m. (piątek) o godz. 19-jej w lokalu Instytutu Rzemieślniczego (ul. Gdańska 17) rozpoczyna się wykłady na kursie dla mistrzów i czeladników krawieckich. Naukę kroju prowadzić będzie znany na gruncie łódzkim prof. Al. Konieczny z Warszawy.

Zapisy przyjmuje sekretariat Instytutu, ulica Gdańska Nr. 17, m. 9 codziennie od godz. 12—15.

### Z INSTYTUTU RZEMIEŚLNICZEGO

W dniu 17 b. m. (piątek) o godz. 18-jej w lokalu Instytutu Rzemieślniczego (ul. Gdańska 17) rozpoczyna się wykłady na kursie dla mistrzów i czeladników stolarskich i tapicerskich. Program przewiduje rysunek zawodowy i architekturę wnętrz. Wykładać będzie prof. Szkoły Sztuk Pięknych z Warszawy, p. Czesław Knotę.

Na kursie jest jeszcze kilka miejsc. Zapisy przyjmuje sekretariat Instytutu (Gdańska Nr. 17) od godz. 12—15.

### CHRONIĆ DZIECI

oraz dorosłych przed chorobami gardła, angina i grypa. Właśnie teraz w porze jesiennej, gdy temperatura i pogoda ulegają stałym zmianom, należy zwracać szczególną uwagę na zdrowie. Każdy, kto bierze udział w zebraniach, odwiedza teatry lub kina, podróżuje, lub w ogóle przebywa w lokalu odwiedzonym jednocześnie przez wiele osób, jak się to dzieje zwłaszcza z dziećmi szkolnymi, powinien od czasu do czasu zażyć pastylki Panflaviny. Pastylki te, wyróżniające się dobrym czekoladowym smakiem, należy powoli przeżuwać w u-tach. Ochronią one nas niezawodnie przed niebezpieczeństwem zakażenia chorobami gardła i grypa. Pastylki Panflavin są do nabycia we wszystkich aptekach.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy.

B. P.

## ARTUR KOPEL

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś w piątek dn. 17 b. m. o godz. 2-jej po poł. z domu przedpożrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona i Rodzina.

## Uroczysta przysięga w synagodze. Niezwykły wypadek w dziejach sądowniczości łódzkiego.

Wczoraj po raz pierwszy w dziejach sądownictwa łódzkiego świadkowie w jednej ze spraw cywilnych

składali przysięgę w synagodze.

Jak wiadomo zazwyczaj świadkowie, wezwani na wszelkie rozprawy, przysięgają przed stołem sędziowskim. W wypadkach jednak, gdy strony (w procesach cywilnych) uważają tę formę przysięgi za niedostateczną, mogą się zwrócić do trybunału z prośbą, by zdecydował, iż świadkowie mają składać przysięgę

w świątyni swego wyznania.

Podobne wypadki naogół w praktyce sądowej notowane są rzadko.

W tych dniach jednak na sprawie pomiędzy Janem Jauchem i Wortowem (zatarę o komorne) jedna ze stron wystąpiła z wnioskiem zaprzysiężenia

## Nadużycia w magistracie zgierskim. Dwóch urzędników skazano na 9 mies. więzienia.

Od dwóch dni w łódzkim sądzie okręgowym toczyła się sprawa przeciwko kierownikowi wydziału budowlanego magistratu zgierskiego, Adamowi Liberki i jego zastępcy, Benedyktowi Wiczorkowi. Oskarżono ich o sprzeniewierzenie 17.187 zł.

Liberek i Wiczorek zostali aresztowani w wyniku instrykcji, zarządzonej w ubiegłym roku w magistracie zgierskim. Ustalono wówczas, iż obaj ci urzędnicy przywłaszczyli sobie część pieniędzy, przeznaczonych na wypłatę robotnikom oraz inne sumy, które z różnych tytułów wpłynęły do kasy wydziału budowlanego.

dwóch głównych świadków (wzwnania możeszowego) w synagodze.

Wnioskodawcy motywowali swe żądanie tem, iż nabiorą całkowitego zaufania do słów owych świadków, gdy ci złożą przysięgę w świątyni.

Przewodniczący sądu przychylił się do tej prośby. W związku z powyższym wczoraj w synagodze przy ulicy Wolborskiej odbyła się

uroczysta przysięga.

Do świątyni, prócz świadków i rabina Hartsztarka, przybył również sędzia sądu okręgowego p. Pniewski, który był obecny przy całym ceremoniale. Stawili się również i zainteresowane strony.

Sprawa Jauch contra Wortow, która została odroczone, znajdzie się obecnie znów na wokandzie sądowej.

## Radjoprogram.

PIĄTEK, dnia 17 października 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu w Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 13.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien-Rouquy (tr. z W-wy). 16.15—16.25 Komunikat Polskich Tow. Krótkofalowych (tr. z W-wy). 16.25—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 17.15—17.40 „W zaułkach Paryża” wygłosił p. Jan Wiktor (tr. z Karkowa). 17.45—18.45 Koncert ork. teatru „Komedia Muzyczna” (tr. z Warsz.). 18.45—19.00 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty. 19.25—19.35 Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy). 19.50—20.00 Płyty gramof. z Warsz. 20.00—20.15 Pogadanka muzyczna (tr. z W-wy). 20.15—22.30 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharm. Grzegorz Fiteberg (dyr.), solista. 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Oberon”. 2) H. Berlioz: Symfonia fantastyczna: a) Marzenie, namiętności, b) Na balu (walc), c) sceny sielankowe, d) Pochód na szafot, d) Sabat czarownic. 3) Solista. 4) Paweł Borkowec: Poemat symfoniczny „Start” (napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego). 22.30—22.50 Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencje bież. i omówi i porad technicznych udzielił Kier. Wyd. Propagandy p. W. Frenkiel. 22.50—0.30 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

SOBOTA, 18 października 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu w Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.15—17.40 Odczyt p. t. „Legiony polskie nad Styrem” wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński (tr. z W-wy). 17.45—18.15 Sluchowisko dla dzieci (do lat 12) pióra Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Jak królowa mała kucharczka została (tr. z W-wy). 18.15—18.45 Koncert dla młodzieży. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty. 19.25—19.35 Płyty gramof. z Warsz. 19.35—19.50 Prasowy Dziennik Radiowy z Warsz. 19.50—20.00 Płyty gramofonowe z Warszawy. 20.00—20.15 Feljton

p. t. „W powrocie do życia” wygł. sędzia Wanda Grabińska (tr. z W-wy). 20.30—21.30 Recital fortepianowy Ruda Firkusnego. 1) V. Nowak: Sonata Eroica op. 24. a) Allegro patetico, b) Andante mesto, c) Alegro energico. 2) Fr. Chopin: a) Kolysanka, b) Walc — As-Dur. 3) Schubert: Liszt: a) Serenada, b) Soiree de Vienne. 21.30—22.00 Muzyka lekka w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 22.00—22.15 Feljton p. t. „Wtajemniczenia” wygł. art. dram. Mariusz Maszyński (tr. z Warsz.). 22.15—22.50 Płyty gramof. z Warszawy. 22.50—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna.

### Pod adresem

### „Polskiego Radja”

Od wielu naszych czytelników otrzymujemy zapytania w sprawie wysokości opłat za posiadanie radioodbiornika i korzystanie z audycji radiowych. W listach swych, zapytują nas, czy nie byłoby możliwe wprowadzenie pewnej różnicy w opłatach za posiadanie wielomagnetycznych aparatów i aparatów detektorowych t. zw. kryształkowych. Znane są bowiem wypadki, gdy niezamożni chłopcy, drogą czynienia przez dłuższy czas oszczędności, budują sobie sami aparaty kryształkowe. Koszt tych aparatów jest minimalny i nie przekracza 10—15 złotych, a tymczasem za posiadanie go należy płacić tak samo jak za posiadanie dużego aparatu, kosztującego kilkadziesiąt złotych, po 3 zł. miesięcznie. co rocznie wynosi 36 złotych i jest poważnym obciążeniem budżetu robotnika czy pracownika.

Ponieważ listy takie nadchodzą ostatnio bardzo często, wskazane byłoby, aby kierownictwo Polskiego Radia udzieliło wyjaśnień, czy istotnie nie możnaby wprowadzić pewnej ulgi dla posiadaczy detektorowych aparatów.

## Kronika radjowa.

Dzisiaj, w piątek i jutro w sobotę usłyszą radjosluchacze szereg interesujących odczytów i feljtonów.

Dzisiaj o godz. 17.15 transmituje rozgłosnia łódzka „Polskiego Radja” za pośrednictwem Warszawy z Krakowa odczyt młodego utalentowanego powieściopisarza Jana Wiktora, który mówić będzie o piękności i czarze zaułków paryskich.

Również dzisiaj o godz. 22.30 kierownik wydziału propagandy „Polskiego Radja”, p. Wacław Frenkiel, udzielać będzie porad technicznych i odpowiedzi na setki listów, które dzień w dzień napływają do wydziału propagandy „Polskiego Radja”.

Jutro, w sobotę, dnia 18 października o godz. 17.15 mjr. dr. W. Lipiński poświęci swój odczyt wspaniałym kartom Legjonów Polskich z czasów krwawych walk nad Styrem.

O godz. 20.00 p. minister wyzna religijnych i oświeceni publicznego, p. S. Czerwiński, przypomni radjosluchaczom pamiętne chwile z przed 10-ciu laty, kiedy to bohaterstwo armii i wola zwycięstwa Narodu rozgromiły watachy bolszewickie.

Bezpośrednio po tym odczytanie p. J. Siwecki mówić będzie o słynnych na cały świat widowiskach w Oberammergau.

Wreszcie wieczorem o godz. 22.00 artysta Teatru Polskiego w Warszawie, p. Mariusz Maszyński, wygłosi jeden z ciekawych swoich i tak przez radjosluchaczy lubianych, feljtonów.

### KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ Z UDZIAŁEM ENRICA MAINARDI

Dzisiaj, w piątek, dnia 17 października rozgłosnia łódzka „Polskiego Radja” transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej z udziałem orkiestry filharmonicznej pod dyrykcją Grzegorza Fiteberga oraz znanego wiolonczelisty Enrica Mainardi.

W programie uwertura Webera z romantycznej opery „Oberon”, które muzyka olśniewa czarem melodii, eteryczną harmonią i powiewnością. Poza tem mamy jeszcze w części pierwszej symfonję fantastyczną Berlioz’a o charakterze wybitnie programowym. Kompozytor oparł ją na nieszczęśliwej miłości do aktorki. Treścią utworu jest zamach samobójczy bohatera, który pod wpływem zatrucia opium wpada w halucynacyjny sen, w którym ma wizje; marzenia o ukochanej pełne namiętności, sceny sielankowe zajmują jego wyobraźnię.

Dalej wyobraża sobie, że zabije ukochaną i prowadzi go na miejsce stracenia wśród orgii sabatu. Ten egzaltowany obraz ujęty został przez kompozytora w tradycyjną formę sonatową o podkładzie programowym, stwarzając dzieło pełne rozwichrzonej fantazji.

W części drugiej usłyszymy piękny koncert wiolonczelowy Dworzaka oraz poemat symfoniczny Pawła Borkoweca „Start”, napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego.

## Radjo w szkole

jako środek umuzykalniający.

Ministerstwo oświaty w Italji wydało niedawno bardzo interesujące zarządzenie, dotyczące umuzykalnienia młodzieży szkolnej przez radjo szkolne. W myśl tego zarządzenia, wszystkie szkoły powszechne winny w ciągu pewnego czasu założyć w swych gmachach odbiorniki radjowe, aby dzieci, w okresie dziesięciomiesięcznego pobytu w szkole wysłuchały przepisanej ilości koncertów.

Ponieważ szkoły nie mogą z własnych funduszy założyć instalacji radjowej, ministerstwo oświaty wyasygnowało na ten cel fundusze pożyczkowe, tak, że od 1 stycznia Nowego Roku, każda szkoła, nawet w najbardziej zapadłej miejscinie, otrzyma własny odbiornik.

W związku z tem, wszystkie radiostacje krajowe w porozumieniu z władzami szkolnymi organizować będą odpowiednie dla dziatwy szkolnej koncerty w studio, przyczem koncerty te właszone zostaną do programu zajęć szkolnych. Ministerstwo oświaty uważa bowiem, że audycje wpływają w niezmiernie dodatni sposób na rozwój dziatwy szkolnej.

Przykład godny naśladowania we wszystkich krajach, a przede wszystkim w Polsce.

**P. Prezydentowi Rzplitej przedłożą włókniarze swoje postulaty.**

W lokalu polskich związków zawodowych (Główna 31) odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca”.

Członkowie delegacji, która interwenjowała w ministerstwie pracy w sprawie ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość, referowali sprawę tę i złożyli sprawozdanie.

Ze sprawozdania wynika, że delegacja łódzka z b. posłem Waszkiewiczem na czele otrzymała zapewnienie, iż rząd zajmuje się poważnie sprawą ubezpieczenia robotników na starość lub utraty zdolności do pracy.

Sprawa ta jest obecnie „na warsztacie” w ministerstwie i w niedalekiej przyszłości będzie zrealizowana.

Uchwalono, po zebraniu brakujących jeszcze podpisów na petycji, wysłać specjalną delegację do Prezydenta Rzeczypospolitej, któremu robotnicy łódzcy przedłożą swe postulaty z prośbą o poparcie tej akcji swym autorytetem. (b)

**Komunikacja pocztowa.**

*Łódź—Japonia, Egipt, Grecja.*

Dyrekcja poczty w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym zarządzenie ministerstwa, dopuszczające nadawanie depesz z Łodzi do Japonii. Opłata za depesze wynosić będzie od wyrazu 1 frank 15 cm. (zl. 1.98). Minimum opłaty wynosi zł. 39.60. Telegramy będą doreczane adresatom na 3—4 dzień od chwili nadania.

Jak wiadomo, dotychczas z Polski można było nadawać telegramy zniżkowe do Argentyny, Boliwii, Chile, Peru, Paragwaju i Urugwaju. Z dniem dzisiejszym telegramy zniżkowe zostają skasowane. Na ich miejsce wprowadza się telegramy listowe, które mogą być przesyłane drogą radiotelegraficzną na New York, a stamtąd na miejsce przeznaczenia, albo też bezpośrednio do miejsca przeznaczenia. W pierwszym wypadku adres winien być uzupełniony słowami: „Post New York”, opłata zaś od takiego telegramu wynosić będzie 45 ct. za wyraz.

Z dnem 1 listopada urzędy pocztowe w Łodzi przyjmować będą przekazy pocztowe do Grecji i Egiptu. (k)

**Bezrobocie zmniejszone dzięki ożywieniu w przemyśle.**

W ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie spadło w Łodzi o 1329 osób, w Piotrkowie o 648, Sosnowcu — 596, Częstochowie — 491, pow. warszawskim — 527, w Poznaniu — 480, ogółem o 5103 osoby.

Wzrost zatrudnienia nastąpił w przemyśle włókienniczym, metalowym, szklanym i budowlanym.

Z ogólnej liczby 164.874 osób pozostających bez pracy zgóra 35.000 stanowią kobiety.

**B. poseł Zerbe przed sądem**

**za usunięcie gwałtem z sali obrad zjazdu socjalistów niemieckich 2-ch agentów policji politycznej.**

**Co się działo w lokalu rady miejskiej.**

Na wczoraj wyznaczona została w sądzie grodzkim sprawa b. posła na sejm z ramienia NSPP, inż. Emila Zerbego, oskarżonego z art. 145 k. k.

Sprawa ta stoi w związku z odbytą niedawno sprawą sądową przeciwko niektórym członkom milicji partyjnej N. S. P. P., oskarżonym o to, że dnia 6 października r. ub. podczas zjazdu zjednoczeniowego niemieckich socjalistów, który odbył się w sali rady miejskiej, siłą zmusili konfidentów policji politycznej do opuszczenia obrad.

Obecnie, według aktu oskarżenia, za rzuca się b. posłowi Zerbem, że usunięcie funkcjonariuszy policji nastąpiło z jego polecenia i przy jego czynnym udziale.

Sprawę rozpatrywał naczelnik sądu grodzkiego sędzia Sitnicki, oskarżał pod prokuratorem Suski, wydelegowany specjalnie na tę sprawę.

Oskarżony inż. Zerbe na zapytanie sądu do winy się nie przyznaje, twierdzi on mianowicie, że funkcjonariuszy policji, którzy się nie wylegitymowali, nie wyrzucił, lecz jedynie

wyprosił ich z gmachu rady, cały bowiem gmach był oddany inicjatorom zjazdu przez prezydium rady miejskiej.

Co się tyczy kolportażu odezw komunistycznych, których agenci policyjni szukali na sali, to oskarżony nic o tem nie wie.

Dopiero później po przybyciu przedstawicieli bezpieczeństwa publicznego przy urzędzie wojewódzkim, miał możliwość obejrzenia egzemplarza odezwy w języku niemieckim, wydanego przez kom. partję przeciwko zjazdowi. Egzemplarz ten okazał mu właśnie przybyły po zajęciu z konfidentami referent starostwa grodzkiego p. Denys.

**Prokurator:** Jakże jest źródło utrzymania oskarżonego?

**Oskarżony Zerbe:** Dotychczas byłem posłem, pracuję dla partji, która zwraca mi wydatki, ponoszone w związku z działalnością partyjną. Obecnie mieszkam u rodziców.

**Obrońca adw. Hartman:** Czy mógł się ktoś dostać na salę poza delegatami i znajomymi inicjatorom gości?

**Brak stacji profilaktycznej**

**spowodował wzmożenie się chorób wenerycznych w Łodzi.**

Obowiązek nakazuje raz jeszcze poruszyć sprawę, kilkakrotnie przez nas omawianą, która urasta do rozmiarów wielkiej bolączki społecznej. Sprawa ta jest

**zamknięcie w Łodzi jedynej stacji profilaktycznej przeciwko chorobom wenerycznym.**

Tysiączne żale i skargi napływają do naszej redakcji. Skargi zupełnie słuszne i uzasadnione.

Od kilku lat na terenie Polski prowadzona jest energiczna akcja lekarska i społeczna przeciwko rozpowszechnianiu się chorób wenerycznych. Wysiłki państwa, Kas chorych i samorządów zwrócone są w kierunku jaknajskuteczniejszego zwalczania chorób, degenerujących ludzkość. We wszystkich miastach pracują specjalne komitety do walki z temi chorobami. Prowadzona jest akcja uświadamiająca i zapobiegawcza. Zwłaszcza na tę ostatnią, na profilaktykę zwraca się wszędzie jaknajwiększą uwagę, gdyż według opinii najpoważniejszych sił naukowych i lekarskich **tylko drogą zapobiegania można zwalczać szerzenie się chorób.**

Dziwić się jednak należy, że ta właśnie rada dopuściła do tego stanu rzeczy, jakimi mamy obecnie w Łodzi. Nie możemy w danej chwili przytoczyć dokładnych danych cyfrowych, stwierdzam jednak

że, na podstawie informacji z kół lekarskich, że w ostatnich tygodniach, od chwili zamknięcia stacji profilaktycznej, ilość chorych wenerycznych wzrosła w Łodzi bardzo znacznie.

Kto ponosi winę za ten stan rzeczy? Jak wiadomo, stacja profilaktyczna utrzymywana była przez Kasę chorych w Łodzi. Nie należało to jednak bynajmniej do jej obowiązków. Stacja profilaktyczna, w myśl odnośnych ustaw i przepisów **powinna być utrzymywana przez magistrat.**

I z tego też względu Kasa chorych, po wieloletnim utrzymywaniu stacji, zwróciła się do magistratu z prośbą, by przejął od niej ten ciężar.

Odpowiedzi na to magistrat nie dał. Wówczas Kasa chorych wyznaczyła termin kilkumiesięczny, w trakcie którego magistrat miał przygotować odpowiedni lokal i obsługę. Jednakże do wyznaczonego terminu magistrat nie poczynił żadnych kroków, celem przejęcia stacji. Kasa chorych wyznaczyła nowy termin, po upływie którego, nie będąc w możności utrzymania stacji, skasowała ją.

Spodziewano się ogólnie, że wreszcie magistrat przypomni sobie o swych obowiązkach. Tymczasem upłynęło kilka miesięcy, a stacji profilaktycznej w Łodzi w dalszym ciągu nie ma. (s)

**Oskarżony:** Wykluczone.

W tem miejscu wnosi prokurator Suski o załączenie do protokołu akt rozprawy przeciwko innym członkom NSPP. Obrońca nie oponuje.

Sąd przystępuje do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy zeznaje kierownik piątej Brygady urzędu śledczego podkomisarz Julian Zakrzewski.

Twierdzi on, iż policji było wiadomo, iż komuniści starają się przeciwdziałać tendencjom połączeniowym socjalistycznym, wśród których niektóre organizacje są usposobienia bardziej lewicowego. Funkcjonariusze policji nie mieli zamiaru wejść na salę, lecz jedynie na klatkę schodową, zostali jednak brutalnie potraktowani przez b. posła Zerbego, który przybył wraz z innymi członkami milicji i ich komendantem Filbrichem do pokoju prezesa rady miejskiej, gdzie dwóch agentów rozmawiało telefonicznie z urzędem śledczym o zajściu. P. Zerbe wydalil dwóch tych agentów na korytarz gwałtem, wołając „precz stąd”, milicja znajdowała się wówczas pod komendą oskarżonego.

Na zapytanie prok. Suskiego świadek wyjaśnia, że przeprowadzono wylegitymowanie członków kongresu i okazało się, że

**8 osób nie miało legitymacji delegacyjnych.**

Z pytań obrońcy wynika, że byli to przedstawiciele innych organizacji socjalistycznych, którzy przybyli powitać zjazd.

**Prokurator:** Czy NSPP toleruje komunizm?

**Św. Zakrzewski:** Tak jest. Sama N. S. P. P. nie jest komunistyczna, lecz są tam odłamy komunistyczne, tolerowane przez kierownictwo partji.

Oświadczenie to wywołało poruszenie na sali obrad.

Obrońca zapytuje świadka, czy wie napewno, że do dyspozycji zjazdu oddano tylko salę i bufet, na co świadek odpowiada, że tak, gdyż stwierdził to przez zeznanie członków milicji.

Następnie zeznaje konfident Chudes, który twierdzi, że wraz z innymi konfidentami pragnął wejść na salę, poczem zeznania jego pokrywają się z aktem oskarżenia.

Następni świadkowie Ehrlich i Łakowski nie wnoszą do sprawy nic nowego. Obrońca wnosi o odroczenie sprawy, celem powołania świadków odwoławczych: prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera, ławnika Kuka i kierownika milicji Filbricha.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi.

Sąd zarządza przerwę, po której ogłasza odroczenie sprawy do czwartku dnia 23 b. m. (b).

**Samobójstwo młodej dziewczyny.**

**Podczas rozmowy z koleżanką wyskoczyła z 3-go piętra na bruk. Przyczyną rozpaczliwego kroku — zawód miłosny.**

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych policja otrzymała meldunek o wstrząsającej śmierci samobójczej w do mu przy ulicy Piotrkowskiej 277.

W kamienicy tej na trzecim piętrze zamieszkuje sędzia łódzkiego sądu okręgowego p. Hermann, u którego pełniła funkcje służącej 23-letnia Józefa Gierasówna.

Była to cicha, pracowita i bardzo sumienna dziewczyna. Służące z tej samej kamienicy, z którymi utrzymywała przyjaźnielskie stosunki, wiedziały, że kilkakrotnie już w swem życiu spotkała się z zawodami miłosnymi.

W ostatnich tygodniach dziewczynie znów zawrócił głowę jakiś młodzieniec. Gierasówna w końcu zrozumiała, że i

ten mężczyzna nie traktuje na serio jej uczuć i

**wpadła w rozpacz.**

Przed kilku dniami w rozmowie z dozorcą domu dała mu do zrozumienia, że już długo nie będzie żyła, gdyż

**popelni samobójstwo.**

Wczoraj jej ukochany nie przyszedł na „randkę”. Gierasówna cała noc nie zmusiała oka.

W godzinach przedpołudniowych, gdy wykonała swą ranną pracę, usiadła na oknie i wszczęła rozmowę z służącą, zamieszkałą w sąsiedztwie p. Sztran-ge, siedzącą również na oknie w swej kuchni.

— Nie zadawaj się z mężczyznami —

mówiła jej. — Staraj się wogóle ich unikać.

Koleżanka prosiła ją, by się przed nią wypowiedziała ze swych przeżyć.

W odpowiedzi na powyższe Gierasówna rzekła:

— Wiesz, pożegnam się już z tobą! Mam taki żal!... W chwili później z ust służącej p. Sztran-ge wydarł się okrzyk przerażenia.

Gierasówna nagle stanęła na parapacie okna i rzuciła się z wysokości trzeciego piętra na podwórze. Spadając na kamienie, doznała wstrząsu mózgu. Nim przybyło pogotowie — wyzionęła ducha.

Służąca państwa Sztran-ge, będąca świadkiem samobójstwa, dostała ataku nerwowego

**Lekarz-dentysta**  
**FANNY HOROWICZ**  
**powróciła**  
i przyjmuje od 10—1 Cegielniana 25  
tel. 108-26 oraz od 3—7 w Leżnicy  
Piotrkowska 294, tel. 122-89

**Prof. G. BAUMGARTEN**  
**Pedagog-skrzypek**  
popowrocie wznowił działalność pedagogiczną  
Zapisy od g. 5—7 pp. Skwerowa № 6

**Dr. med. J. POLAK**  
**Choroby wewnętrzne i Allergiczne.**  
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)  
**ul. 6-go Sierpnia 22** front I piętro  
**Tel. 164-21.**—Przyjmuje od godziny 5 do 7-8  
Wniedziele i święta od 10 rano do 12-ej w po i

## Reforma drogą dekretu.

Związek izb przemysłowo-handlowych, na odbytym w tych dniach zjeździe, wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu małej reformy podatkowej w drodze rozporządzenia Prezydenta, opar tego na znowelizowanej końcowej części artykułu 44 konstytucji.

Podobno ministerstwo skarbu niezwłocznie zakomunikowało związkowi izb, że godzi się tym poglądem.

Uzasadnialiśmy, że względy prawne nie mogą stać na przeszkodzie reformie podatkowej w drodze dekretu. Bez koziół interpretacyjnych wskazywaliśmy, że taka reforma, skoro tylko nie będzie połączona z nałożeniem nowych, względnie zwiększeniem dawnych ciężarów podatkowych, będzie *całkiem legalną*.

Prawda, że rozporządzenia mogą być wydawane „w razie nagłej konieczności państwowej”. Rząd Rzeszy niemieckiej w orędziu, przedkładającym narodowi projekt reformy finansowej i podatkowej, wskazuje słusznie na *wyjątkowy moment* obecny w dziejach gospodar-

skich świata i konieczność użycia środków nadzwyczajnych. Pogląd ten i u nas powinien się przyjąć.

Zdaje się zresztą, że nie względy prawnointerpretacyjne skłaniają do odradzenia reformy podatkowej w drodze dekretu.

W zeszycie październikowym „Przełomu Gospodarczego”, organie centralnego związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów — znajdujemy w naczelnym artykule również pogląd przeciwny tej drodze reformy. Uzasadniony jest jak następuje: „...Tych rzeczy (reformy podatkowej) jednak w drodze pełnomocnictwa załatwić się nie da. Konieczność zgodnej na dłuższą metę współpracy, pomiędzy władzą prawodawczą, a ustawodawczą (prawdopodobnie powinno być wykonawczą) ujawnia się tu zatem ponownie i wyraźnie...”

*Organizacje gospodarcze, które odradzają doraźnej reformy dekretowej, biorą na się wielką odpowiedzialność moralną wobec płatników.*

Pogląd ich oparty jest bowiem na

wielkiej dozie optymizmu co do układu naszych warunków politycznych, po listopadzie bieżącego roku, kto wie — czy nie zbyt wielkiej. Nie przesadzamy — jak się one istotnie ułożą, w każdym razie ryzyko uzależnienia od tego reformy podatkowej jest zbyt wielkie.

Doświadczenie ubiegłych lat przekonują zresztą, że nawet ścisła współpraca rządu z parlamentem nie pomoże dla przeprowadzenia przez sejm reform podatkowych, o ile mają odciążać płatnika miejskiego. Także ten pogląd nie powinien być pomijany w rachubie.

Zgórą czteroletnie perypetje reformy podatkowej powinny być dostateczną przestrożą dla wszystkich.

Możemy przypuścić, że niechęć do reformy dekretowej podyktowana jest raczej pewnymi względami politycznymi, aniżeli gospodarczymi. Kończymy raz jeszcze podkreślając *odpowiedzialność moralną* wobec przeciążonych płatników podatkowych.

Dr. A. Z

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 16 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były normalne przy tendencji dla dewiz przeważnie słabszej; dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.95½; wypłata telegraficzna na New York (kabel) 8.922. Notowano dewizy: Amsterdam 359.92, Budapeszt 156.17, Bukareszt 5.31, Bruksela 124.42, Londyn 43.34½, New York 8.912, Paryż 34.98, Praga 26.47, Sztokholm 239.63, Zurych 173.38. Wiedeń 125.84, Medjolan 46.71; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.11. W obrotach prywatnych dolarów gotówkowe notowane były na poziomie kursu urzędowego; rubel złoty 4.71, rubel srebrny 1.82, bilon 0.86, czerwiec 5.85.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty były naogół małe przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 157—155, Bank Zachodni 70, Lilpop 23.75—23.50, Starachowice 11.25; drobne transakcje (kursy orientacyjne): Kijewski 40, Puls 54½, Cukier 31½, Cegielski 41, Modrzejów 8½, Norblin 45, Ostrowieckie 53, Habersbusch 112, Spirytus 21.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów procentowych państwowych tendencja była słabsza przy obrotach zmniejszonych. Notowano: 4% pożyczka premjowa inwestycyjna 103.25, 5% premjowa pożyczka dolarowa 58, 3% premjowa pożyczka budowlana 50, 5% pożyczka konwersyjna 55, 6% pożyczka dolarowa 79, 10% pożyczka kolejowa 104—103.75; w dziale prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja dość mocna przy większych obrotach. Notowano: 8% Listy zastawne Przemysłu Polskiego 88, 4½% Listy ziemskie 51.25—51—51½; 4½% L. Z. m. Warszawy 51½, 5% L. Z. m. Warszawy 55½, 8% L. Z. m. Warszawy 71½—72, 8% L. Z. m. Łódź 65.25—65.50, 8% L. Z. m. Piotrkowa 63.25, 10% L. Z. m. Radomia 75½ i 10% L. Z. m. Siedlec 75.25—75.50, 6% obligacje m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX emisji 49.70.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 16 października.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100kg. parytet wagon Warszawa: żyto 19—19½, pszenica 28—29, owies jedno lity 20.50—22.50, jęczmień na kaszę 20—21, jęczmień browarny 25—26.50, mąka pszenna luksusowa 60—70, mąka pszenna 4/0 — 50—60, mąka żytnia pg. typu przepisowego 35—36, otręby pszenne szrale 16—16.50, otręby pszenne średnie 13.50—14.25, otręby żytnie 10—10.50, kuchy lniane 29—30, kuchy rzepakowe 20—21.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 15 października.

Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.71, luty 5.76, marzec 5.83, kwiecień 5.87, maj 5.93, czerwiec 5.96, lipiec 6.01, sierpień 6.04, wrzesień 6.07, październik 5.54, listopad 5.58, grudzień 5.65, Loco 5.75

Liverpool, 15 października.

Bawelna egipska — zamknięcie: styczeń 8.69, marzec 8.83, maj 9.06, lipiec 9.17, listopad 8.64, grudzień 8.65, Loco 9.50

Aleksandria, 15 października.

Bawelna egipska — zamknięcie: styczeń 17.78, marzec 18.17, maj 18.52, lipiec 18.94, listopad 17.52

Ashmouni: luty 11.82, kwiecień 12.13, czerwiec 12.33, październik 11.32, grudzień 11.51

Nowy Jork, 15 października.

Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.64, październik 10.27, listopad 10.38, grudzień 10.49, Loco 10.40. Kontrakty pol.: styczeń 10.62, luty 10.72, marzec 10.83, kwiecień 10.92, maj 11.03, czerwiec 11.11, lipiec 11.22, sierpień 10.20, październik 10.27, listopad 10.38, grudzień 10.49.

Nowy Orlean, 15 października.

Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10.60, marzec 10.81, maj 11.01, lipiec 11.21, październik 10.26, grudzień 10.30, Loco 10.23

## Upadłości i nadzory.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

Towarzystwu akcyjnemu sukiennej manufaktury „Leonhardt, Woelker i Gilbert” przy ul. Leonarda Nr. 1 udzielił sąd okręgowy w dniu 8 kwietnia r. b. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Przy podaniu o odroczenie wypłat firma przedstawiła bilans na dzień 31-go grudnia 1929 roku, z którego wynikało, że wszystkie zobowiązania towarzystwa wynosiły 16.214.474 zł., zaś aktywa przedstawiały wartość 29.819.200 zł., w czym same płynne aktywa 14.493.216 zł., co dawało pewność, że ogół wierzycieli otrzyma całość swego należności.

W ciągu pierwszego okresu trzechmiesięcznego odroczenia wypłat, stan finansowy przedsiębiorstwa uległ pewnej poprawie, która jednak nie osiągnęła rozmiarów, dających możliwość zaspokojenia wszystkich płatnych zobowiązań spółki. Na przeszkodzie stanęły: przedłużający się kryzys w przemyśle wełnianym oraz nikłe zapotrzebowanie towarów letnich.

Z tego też powodu towarzystwo w dniu 24 czerwca złożyło podanie o przedłużenie odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące od dnia 8 października, do czego sąd w dniu 11 lipca przychylił się.

Celem doprowadzenia rozpoczętego dzieła do końca towarzystwo za pośrednictwem swego pełnomocnika, adwokata Angersteina złożyło w dniu 18 września podanie o przedłużenie wypłat na dalsze trzy miesiące, nadmieniając, że obecnie dopiero rozpoczął się sezon zimowy i firma będzie miała możliwość spieniężyć swój skład, tembardziej, że fabryka przez cały czas trwania odroczenia wypłat była czynna w całej pełni.

Ze sprawozdania nadzorców wynikało, że w miesiącu wrześniu stan zatrudnienia był taki sam, jak i w miesiącu sierpniu, a więc przędzalnia i tkalnia pracowały przez 6 dni w tygodniu na jedną zmianę.

W tym samym czasie spłacono zobowiązań przednadzorowych na sumę 170.805 złotych.

Wobec takiego stanu sąd na posiedzeniu w dniu 14 października r. b. przychylił się do prośby firmy i przedłużył termin odroczenia wypłat na ostatnie trzy miesiące do dnia 8 stycznia r. p.

Firma ma nadzieję, iż z upływem tego terminu przeprowadzi całkowitą sanację swych interesów

Firmie „Prentki i Judelewicz”, fabryka wyrobów wełnianych przy ul. Kopernika Nr. 62, udzielono w dniu 11 lipca r. b. odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy, przyczem nadzorcą sądowym mianowano przemysłowca Wincentego Barucha, sędzią-komisarzem sędziego handlowego Jakóba Pettersa. Bilans firmy na dzień 10 maja zamykał się sumą 499.735 zł., zaś skorygowany przez sędziego biegłego zmniejszony został do sumy 354.060 zł. Główniejsze pozycje po stronie aktywów według bilansu, sporządzonego przez sędziego stanowiły towary gotowe, których wartość zredukowana została o 25 proc. na zł. 196.762. Surowce i przedza o 10 proc. — 46.675 zł. Weksle protestowane o 60 proc. — 34.245 zł. i maszyny — 45.612 zł., pasywa zaś wynosiły zł. 294.821. W pierwszym okresie trzechmiesięcznym odroczenia wypłat w stanie nadzorowanej firmy nie nastąpiły poważniejsze zmiany. Ogółem spłacono w tym okresie niecałe 210.000 zł. zobowiązań.

Wobec takiego stanu firma, przewidując niemożność spłacenia swych długów w pełnej wysokości, zwróciła się w dniu 17 września r. b. z podaniem o otwarcie postępowania układowego.

Jako propozycje układowe przedstawiła zmniejszenie sumy długów równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 50

procent i rozłożenie tej sumy na cztery raty, płatne w następujących terminach i wysokościach: 12 i pół proc. po upływie sześciu miesięcy, 12 i pół proc. po upływie 12 miesięcy, 12 i pół proc. po upływie 18 miesięcy oraz ostatnie 12 i pół proc. po upływie 24 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd na posiedzeniu w dniu 14 października zarządził otwarcie postępowania układowego. W niedługim czasie wierzyciele będą wezwani przez nadzorcę do zgłaszania swych wierzytelności i w razie wyrażenia zgody na powyższe warunki, zawarty zostanie układ.

Dość należy, iż w myśl rozporządzenia o zapobieganiu upadłości wierzyciele wypowiadający się za układem winni reprezentować conajmniej dziesięć dziesiątych wszystkich sprawdzonych wierzytelności.

W sprawie firmy „Agiński i Liberman”, fabryka wyrobów tkanych i dzianych, u której, jak wiemy zostało otwarte postępowanie układowe, przedłużony został termin sprawdzenia wierzytelności dla tych wierzycieli, którzy dotychczas nie zgłosili swych pretensji, o jeden miesiąc.

W identycznej sprawie przedłużono termin sprawdzania wierzytelności o dwa tygodnie u firmy „Bracia P. i M. Szwalbe”, Piotrkowska Nr. 85.

### I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

### RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia.

### BEBE DANIELS

kreuje postać tytułową, pełnej temperamentu, zmysłowej, kuszącej dziewczyny.

### JOHN BOLES

niezrównany bohater filmowy

Najpiękniejsze melodie, wspaniała wystawa, harmonia kolorów naturalnych, balet ze 100 zgrabnych i powabnych girls.

Początek 6, 8, 10 wiecz.

Passepartout oraz bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.



Nieście pomoc  
najbiedniejszym!



Z powodu nadzwyczajnej frekwencji sprolongowany na  
**Jeszcze dni kilka!**



Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem Leona Kantora i śpiewna chór rosyjskiego pod dyr. Teodora Rydera. Początek seansów o g. 4 ppół. w sob i niedz. o godz. 12. Ceny miejsc na pierwsze seanse od zł. 1., w soboty i niedziele o godz. 12-iej po 75 gr. i 1 zł.

Dramat samotnej duszy ludzkiej, kołysanej miłością i szarpanej namiętnościami, rozgrywający się na **bezkresnych stepach rosyjskich.**

W rolach głównych:

**OLGA CZECHOWA i H. A. SCHLETTOW.**

## Wiadomości z prowincji.

Telefonem od specjalnych korespondentów Republiki.

### Pabianice.

#### WIECE PRZEDWYBORCZE

W niedzielę w południe odbędzie się dwa wiece, o charakterze prorządowym. Jeden wiec organizuje Narodowa Partia Robotnicza lewica. Przemawiać będzie dr. B. Fichna, czołowy kandydat listy Nr. 1 w naszym okręgu. Poza tym przemawiać będą mówcy miejscowi.

Drugi wiec urządza kobiety z organizacji Pracy Obywatelskiej Kobiet. Referentka przybędzie z Warszawy.

#### ZNÓW PROTEST.

Na wiadomość, że władze przyznały magistratowi pożyczkę na budowę rzeźni, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości zwołało zebranie, na którym uchwalono wysłać do Warszawy delegację z protestem przeciw udzielaniu władzom miejskim pożyczek.

Właściciele Nieruchomości jedynę wyjście z sytuacji widzą w komisarzy rządowym.

### Tomaszów-Mazowiecki.

#### SMUTNY KONIEC FIGŁÓW P. FIGŁA.

Miejscowy oddział „Polmin” był w stałych rozrachunkach z powiatową kasą chorych. Z jednej strony dostarczał swoje artykuły, z drugiej wpłacał składki ubezpieczeniowe. W lutym r. b. kasa chorych zmonitowała „Polmin”, iż zalega w płaceniu skadek ubezpieczeniowych w wysokości 400 z.

Kierownik „Polminu” niezwłocznie oświadczył kasie chorych, że należność ta została wpłacona, na co też wskazują wykazy jego przesłane do centrali we Lwowie. Wobec tego, że kasa chorych nie mogła sum tych u siebie znaleźć zażądano ze Lwowa dowodów kasowych. Okazało się, że te dowody wpłaty przesłane z tomaszowskiego oddziału „Polminu” do centrali zupełnie tam nie nadchodziły. Podejrzenia skierowano na urzędnika Figła, który jednakże początkowo zapierał się, ale przyparty do muru, przyznał się do sprzeniewierzenia powyższej kwoty i do wykradania z listów kompromitujących go pokwitowań.

Figiel został aresztowany. W dniu onegdajszym sprawa ta rozpatrywana była w sądzie okręgowym w Piotrkowie. Przewód sądowy wykazał niezbicie winę oskarżonego Figła i skazany został na 4 miesiące więzienia.

#### Z RADY MIEJSKIEJ.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. Na porządku dziennym między innymi sprawami znajduje się sprawa wyboru członka obwodowej komisji wyborczej, na miejsce zawieszono w urzędowaniu analfabety.

### Częstochowa.

#### LISTA WYBORCZA PPS.-lewicy.

Na ręce komisarzy wyborczego okręgowego komisji wyborczej Częstochowa-Radomsko wpłynęła nowa lista kandydatów do sejmiku. Jest to lista PPS.-lewicy. Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko Stanisława Krakowieckiego, murarza z Częstochowy, na drugim—Szymona Kursa, rolnika z Tylna.

#### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

W ubiegły wtorek Piotr Szewczyk, zamieszkały we wsi Zawady, gminy Ko-

lary, z zawodu elektromonter, naprawiając druty telefoniczne, uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi.

W chwili, gdy Szewczyk znajdował się na słupie przegniła belka załamała się od spodu i runęła, przygniatając Szewczyka. Uległ on poważnym obrażeniom cieleśnym.

#### SKAZANIE TRZECH KOMUNISTÓW.

Onegdaj późnym wieczorem zakończony został proces komunistów. W wyniku procesu trzech oskarżonych: Haszka Liebermana, Herszlika Bożykowskiego i Izraela Rosińskiego skazano po 3 lata twierdzy, przycem pierwszym dwóm zaliczono areszt prewencyjny od 6 marca r. b. Pozostałych oskarżonych w liczbie 10 uniewinniono.

#### REPERTUAR TEATRÓW.

Casino: „Kobieta z bruku”—na scenie rewja.

Odeon: „Noc u Maksima”—na scenie występy rewjowe.

Nowości: „Zamach na Luna Park”.

#### DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: Szostakiewicza, N.-Rynek Nr. 1 i Włosińskiego przy ulicy Kordeckiego.

### Kalisz.

Staraniem Żyd. Kl. Gimn. Sport. odbyły się onegdaj doroczne zawody lekkoatletyczne klubów żydowskich (ŁKGS.), Jutrznia i Hakoah.

Pierwsze miejsce zajął Ż.K.G.S. — 28 pkt. 2) Hakoah — 9 pkt., 3) Jutrznia — 3 pkt. Wyniki techniczne we wszystkich konkurencjach przedstawiają się następująco:

Biegi 100 mtr.: 1) Franz (ŻKGS.), 12 sek. 2) Gotheiner (H) 3) Herszkowicz (H.).

Rzut kulą: 1) Eljasz (ŻKGS.) 9.10 mtr. 2) Józefowicz (ŻKGS.) 3) Zeife (Jutrznia) Poza konkursem Skibiński (Sokół) 9.55 mtr.

Sztafeta olimpijska: 1) Hakoah 4.12.2 (skł. Eljaszewicz, Herszkowicz, Asz,

Gotheiner) 2) ŻKGS. (sk. Kleczewski, Synaderka, Frant, Gelbard).

Skok w dal: 1) Frant 5.56 mtr. 2) Francuz (ŻKGS.) 3) Józefowicz.

Rzut dyskiem: 1) Frant 40.38 mtr. 2) Józefowicz 3) Eljasz, poza konkursem Skibiński (Sokół) 40.49 mtr.

Skoki w zwyż: 1) Frant 145 i pół, 2) Kleczewski (J.) 3) Frameuz.

Na zakończenie odbył się bieg na 3.000 mtr. o puhar ofiarowany przez f. „Aluminjumpol” wł. H. Wieruszewski.

Startowało 19 zawodników. Na 100 mtr. przed metą bieg prowadził Libicki (H) jednak, tutaj wygrywa się Józefowicz (Z.) i świetnym finiszem zdobył pierwsze miejsce w czasie 10.29 sek. 2) Baum 3) Grinbaum. Libicki na 20 mtr. przed metą zemdlął i biegu nie dokończył. Nad mienić należy, że puhar został trzykrotnie zdobyty przez ŻKGS. wobec czego puhar ten przeszedł na własność Ż.K.G.S.-u. Po zawodach p. Granzale po okolicznościowym przemówieniu wręczył puhar w imieniu komisji sędziowskiej p. Józefowiczowi.

Organizacją zawodów zajął się klub Ż.K.G.S.

W tych dniach rozegrane zostaną zawody ping-pongowe między drużyną Makabi (Pabianice) a mistrzem Kalisza, Ż. K. G.S.

W sobotę dnia 18 b.m. odbędzie się zawody towarzyskie między W.K.S. Prosa 1 — ŻKGS. I.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn, zawody powyższe wzbudziły w sferach sportowych wielkie zainteresowanie.

W dniu dzisiejszym złożono następujące listy wyborcze do sejmiku:

Nr. 1 (B.B) — min. Prystor, b. poseł z „Wyzwolenia”, Szymański, mec. Radlicki, Aleks. Ulrich, radny m. Kalisza i radca Izby przem.-handlowej.

Nr. 2 (PPS. fr.) — b. poseł Gardecki. Nr. 5 (Blok lewicy socj.) — Ehrlich z Bundu.

Nr. 18 (Żyd. Blok Gosp.) — rabin Feiner z Łodzi i rabin Lewin z Małopolski.

Nr. 17 (Blok sjonistyczny) — Berus z Łodzi.

## Mąż chciał zabić żonę.

Decyzję sądu odesłano go do szpitala dla umysłowo-chorych.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda, przystąpił do rozpatrywania sprawy 28-letniego Władysława Ambroziaka, oskarżonego o usiłowanie żonobójstwa.

Z odczytanego aktu oskarżenia narozprawie sądowej wynika, iż w nocy z 22 na 24 kwietnia r. b. miejskie pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ulicę Pałacową do ciężko poranionej siekierą Stanisławy Ambroziakowej.

O powyższym wypadku powiadomione zostały władze policyjne, które wszczęły dochodzenie, celem ustalenia powodu usiłowania zabójstwa, jak również i nazwiska sprawcy.

Przez przesłuchanie ciężko rannej Ambroziakowej, policja ustaliła, iż mąż jej Władysław, człowiek psychicznie chory, stale z nią wszczynął kłótnie, a nawet bił ją.

Krytycznego wieczoru po powrocie do domu, mąż począł zażenować jej, iż ma

kochanka i zamierza z nim się pobrać, po uprzednim otruciu męża.

Podczas kłótni, gdy małżonkowie leżeli w łóżku, Ambroziak wyjął z pod łóżka powróż i zrobiwszy pętlę, usiłował zarzucić ją na szyję żony.

Przeżrana kobieta chciała w bieliznie uciec z mieszkania, jednakże mąż dogonił ją przy progu i kilkoma uderzeniami siekiery w głowę ciężko ją zranił.

Odgłosy bójkę zaalarmowały sąsiadów, którzy po wylamaniu drzwi obezwładnili Ambroziaka i wezwali pogotowie ratunkowe i policję, która aresztowała szaleńca. Na rozprawie sądowej, Ambroziak do winy się nie przyznał, wyjaśniając, iż działał w obronie koniecznej, gdyż żona usiłowała go zarżnąć nożem w łóżku.

Po zbadaniu świadków, którzy zadali kłam słowom oskarżonego, zabrał głos obrońca oskarżonego adw. Lilkier, który powołując się na zeznania świadków odwodowych, stwierdzających, iż

## Samowola sekwestratora miejskiego.

Korzystając z nieobecności właściciela zrewidował całe mieszkanie.

Od czasu do czasu do opinii publicznej dochodzą wieści o nadużyciu „władzy” przez sekwestratorów podatkowych, zwłaszcza sekwestratorów miejskich. Niektóre wypadki są tak skandaliczne, że zasługują na najostrzejsze napiętnowanie. W dniu wczorajszym mieliśmy okazję znów zanotować taki wypadek niestycznej samowoli ze strony urzędnika miejskiego.

Przy ulicy Horodelskiej 14 mieszka p. Aleksander W. Pan W. przez kilka lat zalegał z opłatą podatków, ponieważ znajdował się bez pracy. Z tego powodu złożył też podanie o umorzenie mu należności, władze miejskie zaś stwierdziły, że istotnie pozostaje on od kilku lat bez pracy; został więc zwolniony całkowicie z opłaty podatku lokalowego za lata 1927, 28 i 29.

W roku bieżącym pan W. począł znów zarobkować. A wówczas władze podatkowe przypomniały sobie, że w 1926 roku, gdy pan W. jeszcze zarabował, pozostał winien podatek za 7 miesięcy w wysokości złotych 6 i 98 groszy.

Wponiedziałek, 13 b. m. do mieszkania pana W. przybył sekwestrator miejski, Ludwik Rękowski, celem doręczenia upomnienia. Upomnienie takie określa w jakim terminie ma być uiszczona należność podatkowa. W razie, gdy termin nie jest dotrzymany, następuje dopiero sekwestr, a później licytacja.

Upomnienie, które otrzymał p. W. za numerem 66500 opiewało, że musi on zapłacić kwotę w wysokości zł. 6.98 wpłacić do kasy miejskiej w ciągu dni 30 (wyróżnie trzydziestu).

Po doręczeniu tego upomnienia sekwestrator winien natychmiast się oddać, gdyż swą czynność urzędową narazie spełnił. Tymczasem, korzystając z nieobecności pana W. i z choroby pani W., która leżała w łóżku i nie mogła reagować, sekwestrator Rękowski przez mocą otworzył sobie drzwi do sypialni, mimo protestów pani W. otworzył z kolei szafę i począł przeglądać znajdujące się w niej przedmioty, jakgdyby zawczasu układał sobie, co sprzeda drogą licytacji, gdy podatek nie będzie zapłacony. Po „rewizji” w jednej szafie otworzył drugą, poczem przeszedł do saloniku, ciągle przeszukując katy.

Pani W. nie mogąc reagować na podobne zachowanie się, wszczęła alarm, a wówczas sekwestrator opuścił mieszkanie, mówiąc na pożegnanie:

— Radzę zapłacić w terminie, bo będzie źle.

Jest to wypadek nie mający dotąd sobie równego. Urzędnik miejski, nie mający nakazu sekwestru, pozwala sobie przeprowadzać rewizje w szafach. Pozwala sobie oglądać wszystkie katy i meble, aczkolwiek termin płatności wyraźnie opiewa „w ciągu dni trzydziestu”. Taka niestyczna samowola nie może być w żadnym wypadku tolerowana. Żądamy przeprowadzenia najsurowszego śledztwa i ukarania winnego. (K).

Ambroziak często popadał w ataki furji wnosił o odroczenie sprawy i przesłanie podsądnego do szpitala dla umysłowo-chorych w Tworkach, celem poddania go obserwacji psychiatrów i stwierdzenia jego poczytalności umysłowej.

Po krótkiej replice prokuratora Kowalskiego, sąd ogłosił decyzję, przychylną się do wywodów obrony. (b)

# Metropolis—miasto przyszłości.

## Nowe życie wymaga również nowych form konstrukcyjnych i architektonicznych.

W spuściźnie czterech ostatnich stuleci pozostał nam mylny sad.

Panuje powszechne przekonanie, że architektura jest powierzchowna sztuka stosowana, estetyczną kompozycją zmysłów, a nawet zwykłym zdobnictwem. W istocie jest architektura, jak nazwa ta wskazuje, techniką budowania, konstrukcją brył! Oblicze duchowe czystej sztuki zyskuje ona dopiero — oglądana przez pryzmat subiektywnych uczuć. — Sztuka bowiem wzrusza głęboko, gdy estetyka muska tylko nasze zmysły. Architektura monumentalna poprzez swe wcześnie formy historyczne wzrusza nas potężnym rozmachem minionych pokoleń, wołą zdobycia przestrzeni, myślą zakutą w kamiennym materiale. Architektura poraża nas zastygłym krzykiem prężącego się życia. Życie jednak to stały twórczy proces treści duchowej i materialnej. Odbicie tego procesu w dziełach architektury nadaje im piętno sztuki. Sztuka bowiem to odbiask życia... Spójrzmy na jej pochod z perspektywy dziejów.

Kultura okresu polodowcowego. Krajobraz dziki, usiany gęsto rozrzuconymi kamieniami, spuściżna po umarłych lodowcach. Zna wartość ich twardej ręki pierwotny człowiek — małpolid. Broni się nimi coraz lepiej. Coraz pewniej prostuje się jego czuwający grzbiet. Przerażająco żmudny eksperyment dzieciństwa: Stać na własnych nogach — za cenę życia!... Wznosi dolmany — pierwszy tryumf techniki. Podłużny głaz ciężko na dwóch pniach kamiennych wsparty. Zda się w kamieniu zaklęty hymn o woli stania.

Drugi etap w marszu techniki. Mury cyklopiczne to śmiertelne zapasy o tajemnicę konstrukcyjnej formy kamienia. Wreszcie drobne zwycięstwo. Oto brama z Mycen: belka kamienna na dwóch podporach. Spoczywa już niewłko w bezwładzie swego cielska. Tkwi już w niej zaród idei nośności i wytrzymałości — podstawowe zasady budownictwa. Łukiem ku górze wyrzuszona zda się przypominać nośną konstrukcję nowoczesnych mostów.

Dalszy pochod techniki. Zadumany Egipt. W świątyniach marza lasy kolumn ciężkich i pękających. Stoją ciasno, niedowierzając swym siłom nośnym. — Świadome swej bezsilności krwią się wstydliwie w mroku otaczających murów i pylonów. Tęsknota za arcytechniką zda się lkać po krawędziach ciężko rozpartych piramid, nieziszczalnym marzeniem unosić z iglic ich wierzchołków.

Ciężka praca budzącej się myśli zaklęta w oczach sfinksa. Sfinks to półczło wiek wyrwywający się z otchłani zwierzęcego cielska.

Symbol męki poznania. Lecz oto lekkim, tanecznym krokiem zbliża się słoneczna Hellada. Świadoma już doskonałej budowy swego młodzieńczego ciała. Obnażyła się bezwstydlonie, pijana szczytem swej techniki swą architektoniką. Świeci alabastrem swych kolumn, które w korowód ujęte, obnoszą girlandę architrav, w takt dionizowskiego tańca. Nagle są rzeźby i nagie świątynie. Świadomość idei nośności i wytrzymałości jest tu praktycznie zaznaczona wybruszeniem konturu kolumn, głowic i w odstępach między niemi. Nie mają one jednak siły męskiej dojrzałości, nie umieją nosić ciężko a wysoko. Załamia się.

Nadszedł Rzym — pan i władca świata i zmusił kamień do niewolniczej uległości. Zgiął go w kablak kamiennych

sklepień. Rzucił nowe masy olbrzymich wiaduktów, mostów, kolosy — Colosse'ów, kopuły i arkady Panteonu. Rzym pokonał technikę kamienną. Zakończył zwycięsko marsz architektury kamienniej.

Kamień zdobyty i zdawałoby się zainteresowania architektów winny się były od niego odwrócić... Jednak w momencie zwycięstwa następuje upadek cywilizacji rzymskiej, następuje dzika walka wszystkich przeciw wszystkim, najeźdy hord germańskich. Intelktualne siły społeczeństw skupiają się dookoła zagadnienia obrony. I jeszcze jedna usługa daje kamień. Wyrasta z niego surowa, bastjonowa architektura romańszczyzny. Feodalne zamki niby orle gniazda przyczajone na wzniesieniach skał, panują nad okolicą. Wieje od nich nieustraszone męstwo i odwaga...

Gotyck — rokwił średniowiecza. Entuzjazm religijny ogarnia obłędny szaleńcami tłumy krzyżaków. Potężnie wzbierające uczucie szuka ujścia w umartwieńniu, modlach i ascezie. Precz z cielesnością ciężkiego kamienia. I gotyk stworzył kamień nowy, lekki o anemicznej barwie białej i żółtej — cegłę. Świątynie gotyckie są lekkie i smukłe, odarte z ciała ze sterzącymi żebrowaniami nad dachami naw bocnych. Spiczaste załamania ostrołuków krzyżowych sklepień, wiązki chrząstkowych kolumn, wszystko składa się na egzaltowaną apoteozę ascezy. Forma jednak konstrukcyjna kamienna

jest tu najwyższa. Zarówno żebra jak kolumny mają swe zadania konstrukcyjne. Gotyk to skończony wyraz zespolonej sztuki i techniki. najwyższy wyraz architektury kamienniej. Fenomenem życia idealistycznego. A po nim 4 stulecia agonii kamienniej architektury.

Odtąd wieki minęły i nic się nie zmieniło. Architekci mało czego się nauczyli i niczego nie zapomnieli. Do dziś dnia panuje przestarzały system budowania, średniowieczny prymitywizm organizacji pracy, pierwotność narzędzi i tenże sam materiał — sztuczny kamień, cegła.

Dziś w okresie procentów, stali, szkła i raketowego czasu. — Smutny obraz budownictwa: koszmarny zgrzytający rusztowania, niewolnicze automaty murarzy, kielnia, chlap błota i cegła oto wszystko. Tempo życia, treść jego — nasilenie gospodarcze woła tanio i wzwyż, zaś architektura kamienna na sparaliżowanych nogach stała, doznaje palpacji już na czwartym piętrem...

Na nie ucieczka pod płaszczek sztuki barokowej (barok w architekturze panuje do dziś dnia) na nie zmanierowane estetyzowanie więcej lub mniej ornamentowanym frazesem. Skromność w ornamentach jest tylko negatywna strona przekwitłej sztuki barokowej. Upadek w otchłań pedantycznego utylitarysty bynajmniej architektury nie ratuje. Musimy znaleźć nowe formy konstrukcyjne i architektoniczne wobec zmienionej treści życia....

Jaka jest treść nowego życia? Treścią jego jest odwieczny pęd ku potędze, co w języku gospodarczym brzmi: ekonomia wysiłku pracy i czasu. W indukcyjnej przesłance dążymy w każdej z tych dziedzin wyrażając się matematycznie do zera. Jakaż więc ma być architektura przyszłości? — Lubię posługiwać się obrazami, więc proszę czytelnika do kina, w chwili gdy demonstruje się słynny film Metropolis. Metropolis czyli miasto przyszłości. Na srebrnym płótnie piętrzą się niebotyczne gmachy, odcinają się kondygnacje wzniesionych ulic. Zdawałoby się absurd, — chimera w podniosłej wyobraźni. A jednak dziwna siła konieczności ku temu. Spiętrzenie się domów było ongiś takim cudem, czem dziś spiętrzenie ulic. Praktyczną przyczyną — ekonomia. Narastanie domów jest wynikiem oszczędności, narastanie ulic wynikiem narastania domów. W mieście o wysokich basenach mieszkalnych, czy też potężnych centrach handlowych, pojedyncza o poziomie ziemi leżąca sieć uliczna już nie wystarcza. Dla normalnej cyrkulacji spiętrzenie jest konieczne. Możliwość skupiania się odciaża niesłuchanie kosztowne inwestycje społeczne, jakimi są środki lokomocji i t. p. Idziemy więc do nowych form architektonicznych, a przedewszystkiem przez inny materiał konstrukcyjny i inne systemy pracy...

Lecz widzę już pierwioski nowej architektury. Rosną gigantyczne stalowe szkielety, lśnią kaskady lustrzanych ścian, skapanych w słońcu i powietrzu. Szklane, lekkie drapacze chmur. Niema koszmarnych rusztowań średniowiecza, niema ubabranych automatów, ani jednej kielni, ani jednej cegły. Słyszysz tylko turkot elektrycznych nitowników, węzowy syk spawanego szkła... Gdzieś wysoko zawieszony mechanik, manipuluje misternym narzędziem... Wygrzywa niem takt, marsz nowej architektury.

Henryk Milich

## Kobiety skazane na śmierć.

### Kat otrzymuje w Ameryce za każdy „zabieg“ 150 dolarów.

Przed dwoma laty ogromne wrażenie w New Yorku wywołało stracenie na krześle elektrycznym pary kochanków Ruty Brown Snyder i Henryka Jud Grey.

Co kilka minut ukazywały się na mieście nadzwyczajne dodatki, donoszące szczegółowo o stanie przygotowań w więzieniu w którym miało odbyć się stracenie. 125 dziennikarzy starało się o dostęp do więzienia.

Wypadek ten wywołał tak olbrzymie zainteresowanie ze względu na to, że miała być stracona kobieta.

Nawet w Ameryce bowiem kobieta bardzo rzadko zasiada na elektrycznym krześle. W 23 stanach amerykańskich dla wykonania kary śmierci stosowany jest prąd elektryczny, 7 stanów używa w tym celu szubienicy i tylko jeden stan Nevada uśmierca skazańców przy pomocy gazu świetlnego. Ponadto w siedmiu stanach zniesiono karę śmierci.

Po raz pierwszy śmierć na elektrycznym krześle zaprezentowano w roku 1890, a od tego czasu tylko trzy kobiety uśmiercono prądem elektrycznym. Naogół zaś stracono w Stanach Zjednoczonych dotychczas 9 kobiet. Pierwsza z nich Małgorzata Houghtelling powieszona została w roku 1817 za zabójstwo dziecka. W dniu stracenia starała się jeszcze przekonać prokuratora o swej niewinności. Była rzeczywiście niewinna, gdyż w kilka lat potem inna kobieta na łóżku śmierci przyznała się do tej zbrodni.

W dwa lata później zginęła przez powieszenie murzynka Roze Buttler, za podpalenie w City New York. 10.000 osób przyglądało się egzekucji. Trzy inne kobiety zginęły na szubienicy za zamordowanie swych mężów. W roku 1899 stracono pierwszą kobietę na elektrycznym krześle. Była to Marta Plas z

Brooklinu, która zamordowała swą pasierbicę i to samo zamierzała uczynić ze swym mężem.

Teodor Roosevelt, ówczesny gubernator New Yorku nie miał odwagi ufać, więc morderczyni. Ostatnią kobietą na krześle elektrycznym była Ruth Snyder, która wraz ze swym kochankiem zamordowała w nocy męża.

Aby upozorować napad bandycki, kochanek skrupował sznurami morderczynię i ulotnił się. Prawda wypłynęła jednak na wierzch i oboje skazani zostali na śmierć. Cały New York zebrał się wówczas przed więzieniem Sing Sing. Wygodna cela więzienna z wielkim oknem, łóżkiem, stołem WC., radjem i dywanem mieściła się w odległości 160 metrów od pokoju śmierci. W dniu stracenia Ruth Snyder wykapała się i napisała ostatnie listy do rodziny.

Pisma opisywały wówczas szczegółowo ostatnie minuty jej życia. Egzekucja nastąpiła o g. 11 w nocy. Funkcję kata spełniał Robert Elliot, ten sam, który przeniósł na tamten świat Sacca i Vanzetti. W pokoju śmierci zebrało się 20 dziennikarzy, znaczna ilość lekarzy, sześciu dozorców więziennych i dyrektor więzienia Sing Sing Ledis E. Laves który nawiasem mówiąc jest przeciwnikiem kary śmierci.

Dziennikarzowi z Chicago Tribune mimo zakazu władz udało się dokonać zdjęcia w momencie stracenia. Dziennikarz ów skonstruował w tym celu specjalny aparat fotograficzny, który był przyczepiony do nogi. Jedno pociągnięcie paska u spodni i zdjęcie było gotowe. Jak wiadomo, kat otrzymuje za każde stracenie 150 dolarów. Podczas egzekucji jest on niewidoczny, zagląda tylko do pokoju śmierci przez maleńką szybkę.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

**klisze 100**

do Reklam Gazetowych  
Cenników, Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane =

R. Borkenhausen  
Tel. 111-72

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA  
KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE  
DAJMY SIĘ WYNARADAWIAC NA-  
SZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

DOSKONAŁE PRZYLEGAJĄCE

**PUDRY MAJOLA**

ZADAĆ WSTĘCZIE

W PROSZKU I PRASOWANE

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KINO - TEATR  
**„PALACE“**  
PIOTRKOWSKA № 108

Ulubienica narodów!  
Wszczęświatowa gwiazda ekranów!  
Królowa piękności Rudolfa

w szampańskiej pikantnej  
komedji 10 aktowej p. t.

Muzyka M. Lidauera. Początek seansów codz. o g. 4 popoł. w sob. i święta o g. 12. Na pierwsze seanse ceny miejsc od 50 gr.

Dziś szampańska premiera, produkcja Paramount 1930—31.

**CLARA BOW**  
**LEKCJA MIŁOŚCI**

N. MIETHKE.

# Wyrównany rachunek.

Spojrzenie portjera spoczęło na wyszarżalem ubraniu klienta.

— Pan dyrektor ma ważną konferencję. O co panu chodzi.

— Mam pewien projekt, który jednakże mogę złożyć osobiście generalnemu dyrektorowi.

— Sekretariat, drugie piętro. Tam się należy meldować. Ale szkoda czasu. Generalny dyrektor nikogo nie przyjmie teraz.

Klient, nie mówiąc nic więcej, poszedł w kierunku windy. Nagle odwrócił się.

— Czy inżynier Meining jeszcze pracuje tutaj?

— Tak — mruknął portjer pod nosem. — Czwarte piętro. Pokój osiemdziesiąt dwa.

Winda zawiozła nieznanego na czwarte piętro. Zapukał do drzwi, wszedł do gabinetu. Szpakowaty mężczyzna, siedzący za biurkiem, przyglądał mu się kilka minut w milczeniu. I nagle skoczył na równe nogi.

— Bruno? To ty? Ty, we własnej osobie? Znów w Europie?

Całusom i uściskom nie było końca. Pytania i odpowiedzi krzyżowały się w powietrzu. Dzielił ich czas osiemnastu lat. Wówczas obaj pracowali w zakładach technicznych Kallinios. Obaj młodzi, zapaleni, zdolni, pełni energii i wspaniałych projektów. Franciszek Meining—Ikar, Bruno Wild — Napoleon techniki. Ale nawet geniusze mają swe słabostki. Słabostką Wilda była Vita, sekretarka generalnego dyrektora, piękna jak marzenie. Na tem też doszło do cysji pomiędzy młodym inżynierem Wildem a dyrektorem generalnym, któremu sekretarka również wpadła w oko. Wild nie panował nad sobą. W ostrych, zbyt

ostrych słowach powiedział dyrektorowi, co o nim myśli. Skutek był do przewidzenia — tego samego dnia znalazł się na bruku. Wyjechał. Wiecej o nim nie słyszano.

Vita, tak samo mądra, jak piękna, zgodziła się oddać swą rękę bogatemu fabrykantowi mydła. Franciszek otrzymał od czasu do czasu pozdrowienia, na zwykłych kartkach pocztowych, bardzo lakoniczne i nic nie mówiące, z Simonstown i innych miejscowości australijskich. I to było wszystko, co łączyło jeszcze przyjaciół.

— Jeszcze nie jesteś dyrektorem? — Nawet prokurentem? — zapytał Wild, po powitaniach. — Ty, ze swymi zdolnościami? Wspaniale cię ocenili w zakładach Kallinios. Zostałeś wołem roboczym, zarabiasz z pewnością nie więcej, niż czterysta marek i ledwie wiesz koniec z końcem?

— Cóż robić, przyjacielu... Pracuję, jak mogę, ale nie wysuwają mnie naprzód. Próbowałem szukać czegośkolwiek innego — ale w dzisiejszych czasach łatwiej zmienić przekonania, aniżeli posadę. A ty australijczyku? Jesteś na wozie czy pod wozem?

— Szukam posady — odparł Wild, za palając papierosa. — Tu, w zakładach Kallinios.

— Żartujesz chyba, przyjacielu. U nas nie otrzymasz posady. Przedewszystkiem wiele rzeczy tu się zmieniło. — Przed kilku tygodniami większość naszych akcji powędrowała zagranicę, rozpoczęto przeprowadzać reorganizację, zwolniono czterdziestu urzędników... A poza tem, wszak Tormain jest jeszcze generalnym dyrektorem... Nie zanosił z pewnością tej obelgi z przed siedemnastu lat... Nie, mój drogi porzuć tę myśl.

Rozpoczęło zaraz poszukiwania i znajdzie dla ciebie jakieś zajęcie. Ale nie tu. Nie w tych zakładach.

— Mimo to, pójdę do dyrektora. Mam pewien projekt i przekonany jestem, że przyjmie on go z wielką radością. A później wrócę do ciebie i opowiem ci o swych dziejach.

Sekretarz dykcji kategorięcznie odmówił.

— Ważne konferencje, wieczorem wyjeżdża on na tydzień — wykluczone.

— Ale ja mam pewien plan, pewien genialny projekt, szlagier...

— Tak mówią wszyscy. Dobrze, zamelduję pana.

Zniknął za drzwiami. Po chwili powrócił.

— Jeśli pan chce czekać godzinę...

Inżynier Wild skinął głową. Usiadł wygodnie w fotelu. Uplynęła godzina, druga, trzecia. Wreszcie zjawił się woźny.

— Pan dyrektor generalny prosi.

— Już przy pierwszych słowach klienta, dyrektor spojrzał na wielki zegar ścienny.

— Jest bardzo późno. Proszę się stęszczać. Nie mam wiele czasu.

— To nie potrwa długo. Mam dosko-

Magalski 15 października 8 szp. nały projekt. Wprawi pana w niezwykle zdumienie. Ale przedtem jedno pytanie: czy nie znalazłaby się tu wolna posada? Proszę się nie dziwić. Szukam posady. Jestem wszak inżynierem. Doskonale obeznany z tym zawodem. A poza tem wszak pracowałem tu niegdys.

— Pan tu pracował? Wild, inżynier Wild? — twarz dyrektora załamała się krwią. — U licha, przypominam sobie teraz. I pan ośmielił się zjawić u mnie?

— Zwykle byłem bardzo śmiały — odparł inżynier Wild. — A wszak obecnie spowaźnieliśmy, nieprawdaż? Mój przyjaciel Meining...

— Ach to on pana przysłał do mnie? To bezczelność...

— Jeszcze chwila cierpliwości. A więc pan jednak nie ożenił się z panną Vita?

Generalny dyrektor, zagryzając wargi, nacisnął guzik dzwonka.

— Pan jest bardzo nerwowo, panie dyrektorze. Pan nie powinien tu siedzieć lecz wyjechać do jakiegoś sanatorium. A więc pan się z nią nie ożenił? To była jedyna dobra myśl pańska. A ja? Ja wyjechałem, tułałem się po świecie, przeżyłem bardzo wiele, byłem na wozie i pod wozem, zakosztowałem radości powodzenia i goryczy nieszczęść. I oto jestem znów tutaj. W ubraniu, które je świeci. Jest to moje najstarsze ubranie, które włożyłem specjalnie, wzbierając się tu z wizytą... Ale teraz koniec. Mój projekt, z którym do pana przybyłem — to wyrównanie starego rachunku. Dzięki pańskim zdolnościom i umiejętności prowadzenia przedsiębiorstwa, większość akcji przeszła w moje ręce, zagranicę. Ale jestem za to panu bardzo wdzięczny. Syndykat, który ja reprezentuje, a który przejął akcje i przejmie obecnie za rząd towarzystwa, jest panu bardzo wdzięczny za taką pracę...

Tormain zbliżył. Chwycił rękę za krawat, jakgdyby się dusząc.

— Tak, panie Tormain, tego się pan nies podziwiał. Alen i szkodzi. Otóż mój wspaniały projekt, o którym mówiłem, polega na tem, aby się panu odwdzięczyć i udzielić mu bezterminowego urlopu i zarazem prosić, by wtajemniczył pan w arkana rządzenia człowieka, który bardziej nadaje się na to stanowisko — inżyniera Meiniga. Wspomniał plan, prawda?

W otwartych drzwiach stanął woźny.

— Pan dyrektor generalny dzwonił?

— Tak, proszę przynieść panu dyrektorowi generalnemu trochę wody do picia — odpowiedział Wild. I skłoniwszy się, szybko wyszedł z gabinetu...

Tłum. Ir.

## Doktor KLINGER

Spec. chor. wenerycznych skórnych i włosów  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
od 9-11 i od 6-8 w.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

## DOKTOR H. WOŁKOWSKI

Cegielniana 25, tel. 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmie od 8-2 przed poł i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1

## Dr. Ludwik Falk powrócił.

Ch roby skórne i weneryczne.  
Nawrót 7, tel. 128-07  
od 10-12 i od 5-7.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.  
Porada 4 złote  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych Porada 3 złote

## PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy — specjalistów  
Zawadzka 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-kobiet  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób: Wenerycznych, moczościowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Ciepła i światło-leczniczy Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
Porada 3 złote

Do akt nr. 479 1390 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zam. w Łodzi przy ul. Polackowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Bryszewskiego i składających się z maki żytniej pyłowanej 60 proc., worków 15 po 100 kg. w każdym, oszacowanych na sumę zł. 680.—  
Łódź, 14 października 1930 r. Komornik: J. JABCZYK.

Do akt Nr. 1949 i 1946 1930 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dolnej 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Piekarnia Mechaniczna Wolf Aptekarz”, i składających się z mebli, wag, 3 bajt do wyrobów ciasta, 2 maszyn do mielenia i krajania ciasta, urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 1265.—  
Łódź, dn. 9 października 1930 r. Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1675 1930 r. OGŁOSZENIE.  
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 111, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szajki Friedlendera i składających się z 90 sztuk towaru „Oxford”, oszacowanych na sumę zł. 3870.—  
Łódź, dn. 21 października 1930 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

**Therys**  
PASTA DO ZEBÓW  
MYDEKKO // ELIKSIR  
NAJSKUTECZNIEJ KONSERWUJĄ ZĘBY

**SKŁAD FUTER Zakład Kuśnierski 3. SZWARCMAŃ**  
Narutowicza Nr. 42 (sklep frontowy)  
Tel. 166-31.

połączone gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po wyjątkowo niskich cenach na dogodnych warunkach — Obciążenie nie obowiązuje do kupna. — PP. urzędnikom państwowym udzielam rabatu.

## „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi, Czystczenie szub.

Oslabienie błednicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firma Klawe

**RADJO H. DRUTOWSKI**  
Kilińskiego 78 T. 180-59  
poleca aparaty lampowe, defektorowe wszelkie części. Ładowanie akumulatorów z dostawą do domu

**Primeros**  
PREZERWATYWY

**Dr. H. Frenklowa powróciła.**  
Al. Kościuszki 36.  
Przyjmie od 12-1 i od 4-6.

## Zaginął czek

na zł. 300.— płatny 30 listopada r. b. w banku dyskontowym w Bedzinie wystawiony przez f. Ch. Golender, Bedzin, żyrowany przez f. B-cia Sulkowicz, Brzeziny. Zastrzeżenie poczynione, czek unieważniony. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem takowy zwrócić do firmy Krakowski i Zylberberg, Łódź, Pomorska 4 lub fabryka guzików „Nadzieja” w Radomsku.

Natychmiast oddam 5-pokojowe

**mieszkanie**  
z wszelkimi wygodami. Dzwonić tel. 161-06.

## Gustaw Simm

### Biuro Architektoniczne i Przedsiębiorstwo Budowlane

zostało przeniesione  
z ul. Radwańskiej 51 na ul. Gdańską 184. Telefon 128-21  
Wejście z ul. RADWAŃSKIEJ Nr. 30.

**ŚLEDZIE ZNACZNIE STANIAŁY!**  
Z powodu droższego połowu śledzie znacznie staniały.  
**Sklepy, Rynki i Konsumenci!!!**

Nie dajcie sobie wmówić przez waszych dostawców, że śledzie są drogie. Dla orientacji podajemy niżej nasz cennik Ważny od 20/X do 27/X r. b.

1) Nowe Jarmuckie śledzie najlepsze 1 cała beczka 147 zł. — 1/2 beczki 78 zł.  
2) Szkockie najlepsze 1 " " 148 " — 1/2 " 79 "  
3) Ulki pocztowe (Matjes) 1/2 beczki od 100—115 zł.

„HURTOŚLED” sp. z o.o. Łódź, PLAC KOŚCIELNY 7, tel. 188-43.

Najwybitniejsi artyści świata. Czysty melodyjny dźwięk.

# PARLOPHON

Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych

**Tylko za 220 zł.**  
otrzymasz 3 lampowy aparat  
**RADJO**  
bez części w firmie  
POLSKIE RADJO,  
Krzyżanowski, Andrzeja 4.

Do wszystkich matek i pielęgniarek: Używać dla dzieci tylko puder, krem i mydło „BIBO I GLOBEN” nagrodzone złotym medalem — dając wazędzie.

**Doktor PRAPORT**  
ginekolog-urolog choroby kobiece i dróg moczowych  
Gdańska 77-a tel. 208-95  
wznowił przyjęcia  
Przyjmie w domu 6-8 w.ecz. i w lecznicy „Sanitas”, Cegielniana 29.  
Lekarz - dentysta  
**B. NUSBAUMOWA**  
Piotrkowska 51 tel. 121-23  
Godziny przyjęć od 3-7 wieczór.

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Władę polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferety sub „2111”.

